GEODETA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM INŻYNIERII MIERNICZEJ

MOBILIZUJMY OFIARNOŚĆ NA F. O. N.!

ROK 1

Nr 1

MAJ 1939

WYDAWCA: ZWIĄZEK INŻYNIERÓW MIERNICTWA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA, CZACKIEGO 3/5. TEL. 2.15-91 i 6.57-04

GEODETA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM INŻYNIERII MIERNICZEJ

WYDAWCA: ZWIĄZEK INŻYNIERÓW MIERNICTWA R. P. REDAKTOR: INŻ. KAZIMIERZ SAWICKI

ROK I MAJ 1939 Nr 1

Od Redakcji

Pierwszym czasopismem, poświęconym sprawom oraz interesom techników mierniczych o wykształceniu akademickim był „BIULETYN KOŁA INŻYNIERÓW MIERNICZYCH PRZY STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW W WARSZAWIE", który ukazał się w marcu 1933 r.

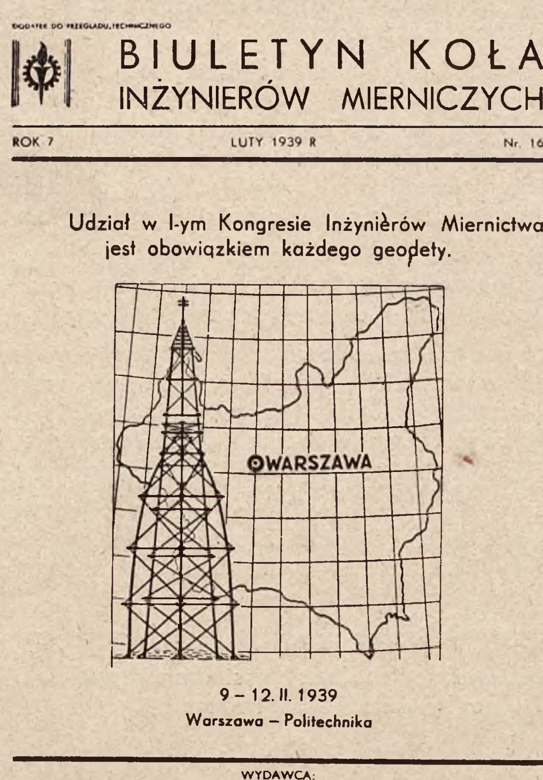
Z przedmowy do pierwszego numeru „BIULETYNU", zatytułowanej „Do naszych kolegów", dowiadujemy się, że Zarząd Koła Inżynierów Mierniczych pragnął tą drogą przesłać wszystkim Kolegom garść wiadomości, dotyczących naszego życia zawodowego i koleżeńskiego, informując o planach, zamierzeniach i aspiracjach Koła, mających na celu zjednoczenie wszystkich inżynierów mierniczych „w jedną zwartą rodzinę".

Czasopismo to, o bardzo skromnej szacie, formatu małej ósemki, było drukowane początkowo na powielaczu i ukazywało się nieregularnie, w zależności od posiadanego przez redakcję materiału, informując przeważnie o wewnętrznym życiu Koła.

Dalszy rozwój BIULETYNU datuje się dopiero od r. 1937, kiedy został on znacznie powiększony i przekształcony na dodatek do „PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO", zyskując sobie stopniowo znaczną popularność i uznanie nie tylko wśród Kolegów, lecz i u czynników zainteresowanych.


1 III. 1933

BIULETYN KOŁA INŻYNIERÓW MIERNICZYCH PRZY STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW W WARSZAWIE


DODATEK DO PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO

BIULETYN KOŁA INŻYNIERÓW MIERNICZYCH

ROK 7 LUTY 1939 R Nr. 16

Udział w I-ym Kongresie Inżynierów Miernictwa jest obowiązkiem każdego geodety.

9 – 12. II. 1939
Warszawa – Politechnika

WYDAWCA:
KOŁO INŻYNIERÓW MIERNICZYCH PRZY STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW POLSKICH
WARSZAWA, CZACKIEGO 3/5

Z chwilą przekształcenia Koła Inżynierów Mierniczych na Oddział Warszawski Związku Inżynierów Miernictwa, postanowiono „BIULETYN" zastąpić czasopismem ogólnozwiązkowym.

Ostatni zeszyt „BIULETYNU" ukazał się w lutym b. r. w przeddzień I-go Kongresu Inżynierów Miernictwa.

O ile „BIULETYN" świadczył tylko o fakcie istnienia pewnej organizacji inżvnierów mierniczych, propagując przy tym potrzebę szerszego zjednoczenia się w samoistnej Korporacji, o tyle „GEODETA"—należy to z dużą satysfakcją stwierdzić — jest widomym znakiem już dokonanej konsolidacji wszystkich mierniczych ugrupowań inżynierskich w jednym ZWIĄZKU INŻYNIERÓW MIERNICTWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

●

Dzięki życzliwości Redakcji „PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO", „GEODETA", nie tracąc swej samodzielności, jest ponadto częścią składową tego czasopisma jednego z najstarszych i największych wydawnictw technicznych w Polsce.

W ten sposób nakład naszego miesięcznika zwiększy się przeciętnie do 4 000 egz., co da możność uświadomienia najszerszych kół technicznych o zadaniach, dążności i znaczeniu miernictwa w życiu gospodarczym Kraju.

A jaki jest nasz program?

Na to odpowie w artykule wstępnym—prof. EDWARD WARCHAŁOWSKI.

Prof. EDWARD WARCHAŁOWSKI

Nasz program

Związek Inżynierów Miernictwa R. P., opierając się na opinii i uchwałach I Kongresu Inżynierów Miernictwa, postanowił przystąpić do wydawania własnego organu prasowego, poświęconego sprawom mierniczym.

Postanowienie to realizujemy w dniu dzisiejszym, wypuszczając w świat pierwszy zeszyt „*Geodety*".

Przy tej okazji pragniemy w krótkich słowach streścić zadania, jakie sobie stawiamy.

Najkrócej i najbardziej ogólnie moglibyśmy powiedzieć, że zasadniczym i jedynym celem naszym będzie służba dla Narodu i Państwa na odcinku miernictwa.

Deklaracja ta, aby nie stała się tylko górnolotnym frazesem, wymaga bliższego skonkretyzowania.

Niejednokrotnie już podkreślaliśmy i w prasie fachowej i na zebraniach i konferencjach, że podstawą dla projektowania w najróżnorodniejszych dziedzinach życia ekonomicznego państwa są dane pomiarowe, że służba miernicza odgrywa i odgrywać będzie w tym życiu bardzo doniosłą rolę. Dlatego też od właściwej organizacji tej służby oraz od poziomu technicznego wykonywanych prac zależeć będzie, czy zadania, przypadające w udziale służbie mierniczej w państwie, należycie spełnione zostaną.

To też, jako jedno z głównych zadań naszych, uważamy bezstronne i fachowe wyświetlanie wszelkich braków organizacyjnych i technicznych, które sprawności w działalności miernictwa przeszkadzają, oraz wykazywanie dróg do polepszenia, usprawnienia i podciągnięcia na wyższy stopień tych prac. Stąd wynika, że nie mało miejsca w „*Geodecie*" poświecać będziemy z jednej strony artykułom naukowym, oświetlającym zdobycze techniczne w dziedzinie geodezji i nauk pokrewnych, z miernictwem związanych, a z drugiej strony artykułom, poświęconym sprawom naukowej organizacji pracy, t. j. takiej organizacji, przy której byłoby celowo sharmonizowane działanie, pozwalające na ekonomię sił i środków.

Aczkolwiek sprawom mierniczym, związanym z obroną narodową, poświęcone jest specjalne czasopismo „Wiadomości Służby Geograficznej" to jednak zagadnienia te, tak w dobie obecnej istotne, muszą znaleźć i znajdą należyte miejsce w naszym programie. Musimy umieć, z pełną świadomością rzeczy, pokojowe w zasadzie narzędzie naszej pracy każdej chwili przekształcać na narzędzie, które by w potrzebie skutecznie mogło służyć do obrony zagrożonej Ojczyzny.

Jako czasopismo organizacji zawodowej, „*Geodeta*" baczną uwagę zwrócić musi również i na zagadnienia życia zawodowego.

Naczelnym zadaniem naszym w tej dziedzinie będzie konsekwentne i nieustanne propagowanie myśli, że zawód mierniczy, jako zawód zaufania publicznego, musi być oparty na zasadach, gwarantujących to zaufanie. Podstawowymi warunkami tej gwarancji są z jednej strony należyte fachowe wykształcenie, a z drugiej — wysoko rozwinięty zmysł odpowiedzialności. Jesteśmy rzecznikami poglądu, że do uzyskania uprawnień mierniczego przysięgłego obydwa powyższe warunki z całym rygoryzmem stosowane być winny.

Mając na względzie dobro ogólne, nie pominiemy również słusznych interesów zawodowców, oddających swą pracę i swe umiejętności społeczeństwu. Będziemy zatem walczyli o ustawowe uregulowanie spraw samorządu zawodowego.

Stosunek nasz do innych zawodowych organizacyj mierniczych oparty będzie na zasadach obiektywizmu i wzajemności. Będziemy popierać wszelkie dążności, skierowane do podniesienia wzwyż zawodu mierniczego, tym nie mniej jednak będziemy konsekwentnie zwalczać wszystko to, co z tą zasadą naczelną jest sprzeczne.

W celu scementowania rozsianych po wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej naszych kolegów, pragnęlibyśmy aby „*Geodeta*" miał możność odtwarzać warunki pracy zawodowej i społecznej we wszystkich ośrodkach prowincjonalnych oraz informować ogół o wszystkich ważniejszych wydarzeniach w tych ośrodkach. Mamy wobec tego zamiar zorganizować dział korespondencji z terenu.

Oto w krótkich zarysach nasz program, który zamierzamy wcielić w życie.

Mamy nadzieję, że wszyscy koledzy nasi oraz przyjaciele „*Geodety*", dopomogą nam do urzeczywistnienia i pogłębienia tego programu.

A więc: do pracy!

Inż. K. SAWICKI

526 (063) (438)

Wrażenia z 1-go Kongresu Inżynierów Miernictwa.

Inicjatywa zwołania Kongresu powstała w Kole Inżynierów Mierniczych przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie.

Myśl ta została przyjęta przez ogół inżynierów miernictwa z dużym uznaniem. Chodziło tu przede wszystkim o uporządkowanie stosunków w dziedzinie organizacji miernictwa państwowego, a ponadto zadaniem Kongresu było zespolenie w jednym Związku dość licznej rzeszy inżynierów miernictwa, rozproszonych dotychczas po różnych zrzeszeniach.

Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął Prezes Koła Inżynierów Mierniczych prof. *J. Piotrowski* oraz inż. *J. Kobyliński* i inż. *Malczewski*.

Protektorat nad Kongresem raczyli objąć:

Premier i Minister Spraw Wewn. Gen. Dyw. Dr. *F. Sławoj-Składkowski*.

Wicepremier i Min. Skarbu — Inż. *Eugeniusz Kwiatkowski*.

Min. Komunikacji — Pułk. dypl. *Juliusz Ulrich*.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych — *Juliusz Poniatowski*.

Min. Spraw Wojsk. — Gen. Dyw. *Tadeusz Kasprzycki*.

Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. — Prof. Dr. *W. Świętosławski*.

Kongres odbył się w dniach 10—12 lutego 1939 r. w Auli Politechniki Warszawskiej przy udziale przeszło 500 osób, w tym liczni przedstawiciele Rządu, Wojska, Prasy, oraz Instytucji społecznych i samorządowych.

Panowie Ministrowie byli reprezentowani przez swych zastępców, gdyż uroczyste posiedzenie 20-lecia Sejmu, które odbywało się w tym samym czasie, nie pozwoliło im przybyć osobiście.

Po nabożeństwie w kościele Zbawiciela zostało otwarte pierwsze plenarne posiedzenie Kongresu.

Przy stole prezydialnym zajęli miejsca członkowie prezydium Komitetu Honorowego Kongresu: Prezes tego Komitetu wiceminister inż. *J. Piasecki*, prezes Związku Polskich Zrzeszeń Mierniczych inż. *W. Surmacki*, prof. *E. Warchałowski*, prof. *K. Weigel* i Szef Wojskowego Instytutu Geograficznego pułk. dypl. *T. Zieleniewski*.

Kongres zagaił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prof. *Piotrowski*, wzywając zebranych przede wszystkim do uczczenia chwilą ciszy pamięci zmarłego właśnie w tym dniu papieża, *Piusa XI*, wielkiego przyjaciela Polaków, tym bliższego sercom uczestników Kongresu, że w młodości swej z zamiłowaniem studiował miernictwo.

Po chwilowej przerwie prof. *Piotrowski* powitał zebranych, podziękował Rektorowi Politechniki Warszawskiej za użyczenie tak pięknego lokalu na Kongres, a obecnym przedstawicielom Rządu — za zainteresowanie się Kongresem, wyjaśniając, iż obrady mają za zadanie wykazać poziom i użyteczność prac mierniczych, wskazać drogi do zracjonalizowania ich organizacji i techniki, skonsolidować odpowiednio siły zawodowe — słowem, poruszyć najistotniejsze zagadnienia miernictwa.

Na wniosek prof. *Piotrowskiego* przewodnictwo Kongresu objął prof. *K. Weigel*, który, dziękując za wybór, zwrócił uwagę na dwa główne momenty obrad: 1) ujęcie Kongresu jako forum naukowego, umożliwiającego bezpośrednie porozumienie tak licznej rzeszy wybitnych fachowców i 2) skupienie wszystkich sił inżynierskich mierniczych w jednym związku, który by dbał o prawa i popierał słuszne żądania swych członków.

Po tym wstępnym przemówieniu prof. *Weigel* zaprosił na wiceprzewodniczącego prof. *Piotrowskiego*, na asesorów inż. *Czajkę*, inż. *Kędzierskiego*, inż. *Latineka*, inż. *Trautsolta*, na sekretarza generalnego inż. *Sawickiego*, oraz sekretarzy inż. *Hanczke* i inż. *Röhlicha*.

Po odczytaniu przez inż. *Sawickiego* depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej prof. *Ignacego Mościckiego*, do Pana Marszałka Polski *Edwarda Śmigłego-Rydza*, do Pana Prezesa Ministrów gen. dr. *Felicjana Składkowskiego* oraz do Pana Wiceprezesa Rady Ministrów inż. *Eugeniusza Kwiatkowskiego* — nastąpił szereg przemówień powitalnych.



Prezydium Kongresu.

Pierwszy zabrał głos Rektor Politechniki Warszawskiej prof. *Zawadzki*, podkreślając olbrzymie znaczenie dobrze zorganizowanej pracy inżyniera mierniczego dla rozwoju gospodarczego Państwa w dziedzinie komunikacji, ustroju rolnego, urbanistyki, a także obronności kraju przez opracowywanie map. Dalej — wyraził radość, że ogół inżynierów mierniczych pragnie wspólnie przedyskutować sprawy pierwszorzędnej wagi i „scalić" swe prace zawodowo-organizacyjne, przyczyniając się tym do postępu techniki.

Następnie powitał Kongres wiceminister komunikacji inż. *Piasecki*, zaznaczywszy, że zadaniem Kongresu jest przegląd 20-letniego dorobku miernictwa, oraz rozważenie wielu z tym związanych zagadnień i wskazał na ważką rolę inżyniera mierniczego w życiu gospodarczym kraju. Dotychczasowe niedociągnięcia organizacyjne hamowały postęp miernictwa, dlatego więc konieczne jest wprowadzenie zmian w celu — przede wszystkim dostosowania się do potrzeb ogólno-

państwowych. Współpraca instytucyj państwowych ze zorganizowanym miernictwem musi dać dobre wyniki, szczególnie jeżeli wziąć pod uwagę wielostronność tej specjalizacji, która ma tak istotne znaczenie przy reformie i gospodarce rolnej, leśnej, kolejowej, drogowej i wodnej, w planowaniu miast i t. p. Ponadto p. wiceminister podkreślił konieczność sporządzenia ogólnej gospodarczej mapy Państwa.



Wiceminister *Piasecki* wygłasza przemówienie powitalne.

Następne przemówienie wygłosił w imieniu Ministra Roln. i Ref. Roln. — Pan Wiceminister *Krawulski*, wyrażając wielkie zainteresowanie życiem miernictwa zespolonego z pracami nad reformą rolną. M-stwo R. i R. R. zatrudnia bowiem przeszło 2 000 mierniczych z inżynierami geodetami na stanowiskach czołowych. Pan Wiceminister stwierdza brak inżynierów tej specjalności i oświadcza, że ministerstwo dopomoże studentom stypendiami w celu uzyskania odpowiednich pracowników. Niestety, młodzież zbyt słabo interesuje się tą gałęzią techniki, zapewniającą byt geodetom i poważne korzyści ojczyźnie. Ministerstwo R. i R. R. dąży do podniesienia poziomu prac pomiarowych i dlatego żywo interesuje się udoskonalaniem techniki oraz organizacją tego zawodu, będącego szeroko pojętą służbą dla Państwa.

Ministra Spraw Wewnętrznych reprezentował dyrektor departamentu inż. *Stawiski*, który wyjaśnił, że jego ministerstwo opracowuje właśnie ustawę o mierniczych przysięgłych, a więc Kongres może przyczynić się do należytego rozwiązania tej kwestii. Prace miernicze są poważną i odpowiedzialną podstawą poczynań gospodarczych, a ich wykonawcy są osobami zaufania publicznego.

Z kolei ppłk. *Dzwonkowski* złożył życzenia owocnych obrad w zastępstwie P. Ministra Spraw Wojskowych.

Dalej mówił w imieniu P. Ministra Przemysłu i Handlu p. dyr. *Dażwański*. Stwierdził on postęp miernictwa, które i w dziedzinie inwestycyj gospodarczych, a szczególnie przy pracach górniczych odgrywa b. ważną rolę. Dlatego Min. Przemysłu i Handlu przywiązuje wagę do obrad Kongresu.

Z ramienia Głównej Komisji Klasyfikacyjnej przy Ministerstwie Skarbu przemawiał Prezes tej Komisji inż. *Zoll*, który na wstępie zwrócił uwagę, że wiele problemów stoi przed współczesnym miernictwem — zarówno państwowym, jak i wolnozawodowym. Tak więc, jest to dziedzina pracy o wielkiej przyszłości, mogąca dać wiele zadowolenia każdemu z fachowców. Z przykrością jednak należy stwierdzić fakt, że ten piękny i ciekawy zawód nie pozyskał sobie młodzieży, wobec czego może to zaważyć na jego przyszłości.

Następnie zabrał głos w imieniu Pana Prezydenta i Zarządu M. Warszawy wiceprezydent *Pohoski*, wyrażając nadzieję, że Kongres opracuje wiele zagadnień mierniczych, które niewątpliwie dadzą pozytywne wyniki. Prace geodezyjne są pierwszym etapem wszelkich prac w terenie, a jak wielkie znaczenie mają one dla miasta przyszłości wykazuje wystawa „Warszawa wczoraj, dziś i jutro", na którą zaprasza obecnych.



Prof. *Huber*, imieniem Warsz. Tow. Politechnicznego podkreślił, iż nauki geodezyjne są fundamentem wielu nauk technicznych. Dlatego przypisuje on duże znaczenie obradom mającym zreformować miernictwo.

W imieniu Naczelnej Organizacji Inżynierów mówił inż. *Pietkiewicz*, stwierdzając szkodliwy wprost brak ustawowego uregulowania wykonawstwa w wielu zawodach technicznych. Dlatego każdy krok w stronę uporządkowania tych stosunków należy witać przychylnie. Tylko zbiorowy wysiłek i praca da inżynierom geodetom odpowiednio wysokie znaczenie społeczne, wobec czego należy się spodziewać przystąpienia tworzącego się właśnie Z. I. M. do N. O. I. Stan inżynierski powinien bronić swych uprawnień i zabierać głos w odpowiednich sprawach państwowych związanych z techniką, a to jest właśnie głównym zadaniem N. O. I.

W końcu Prezes Stowarzyszenia Mierniczych Przysięgłych — p. *Chudzicki* powitał zebranych, życząc zgodnej współpracy międzyzrzeszeniowej i wspólnego powodzenia zawodowego.

Po zakończeniu tych przemówień, inż. *Roehlich*, jako sekretarz Kongresu, odczytał szereg depesz i listów powitalnych, tak z kraju, jak i z zagranicy. Na ogół Kongres otrzymał z górą 50 życzeń owocnych obrad od p. p. ministrów, prezydenta m. st. Warszawy, instytucyj państwowych, samorządowych, uczelni akademickich, stowarzyszeń inżynierskich i innych. Ponadto przysłano powitania z Anglii, Belgii, Francji, Italii, Jugosławii, Litwy i Niemiec oraz od Międzynarodowej Federacji Mierniczych.

Pierwszy odczyt Kongresowy wygłosił inż. *W. Surmacki* p. t. „Miernictwo polskie w służbie gospodarki narodowej".

Na początku prelegent omówił stan pomiarów podstawowych, tej kanwy dla robót dalszych — szczegółowych. Założenie jednolitej sieci triangulacyjnej w byłych trzech zaborach i jednolitej sieci reperów niwelacji precyzyjnej — zostały w lwiej części już wykonane — przy udziale b. M-stwa Robót Publicznych, M-stwa Komunikacji i Wojskowego Instytutu Geograficznego.

Dalej wspomniał także o pracach dla geodezji Głównego Urzędu Miar przy Min. Przemysłu i Handlu, z których korzystały nawet zagraniczne służby geodezyjne, ponieważ G. U. M. posiada doskonałą pracownię pomiarów długości i grawitacyjnych.

Przechodząc do pomiarów szczegółowych, dowiadujemy się że pomiar naszych granic państwowych został, za wyjątkiem granicy z Litwą — ukończony.

W. I. G. stworzył jednolitą mapę Polski z map zaborców, topografia i kartografia osiągnęły duży sukces w tej instytucji.

Kataster — nie spotkał się początkowo z zainteresowaniem władz państwowych. Dopiero trzy lata temu Ministerstwo Skarbu, chcąc otrzymać aktualne plany w celach podatkowych, rozpoczęło prace pomiarowe na wielką skalę, przy pomocy fotogrametrii. Rezultat jest znaczny.

Jeżeli chodzi o reformę rolną — to Polska wyprzedziła tu całą Europę. Zniesienie serwitutów, parcelacja, a zwłaszcza scalenie, przedstawiają się imponująco. Należy zaznaczyć przy tym, że metody prac agrarnych są u nas całkowicie własne, nie oparte na wzorach cudzoziemskich.

Wyrazem rozwoju współczesnej geodezji jest „Fotolot", który wykonuje plany na podstawie zdjęć lotniczych, oddając tym poważne przysługi Głównej Komisji Klasyfikacyjnej i miastom, przy sporządzaniu ogólnych planów zabudowania.

Prace miernictwa polskiego sięgają poza granice Kraju, do Międzynarodowej Unii Geodezyjnej i Geofizycznej, do Bałtyckiego Komitetu Geodezyjnego. Geodeci nasi są reprezentowani w Międzynarodowej Federacji i współdziałają z Międzynarodowym Tow. Fotogrametrycznym. Najbliższy Międzynarodowy Kongres Mierniczy ma się odbyć w Warszawie.

Reasumując prace pomiarowe Polski z ostatnich lat 20-tu trzeba przyznać, że zostało zrobione wiele — ale efekt mógł być lepszy i większy, gdyby nie stał na przeszkodzie brak właściwej organizacji pracy.

Możliwe scentralizowanie działów miernictwa, rozsianych dzisiaj po różnych ministerstwach i instytucjach, a co najmniej skoordynowanie ich pracy przez utworzenie jednego środka dyspozycji, wydanie odpowiednich instrukcyj pomiarowo-technicznych i zapewnienie jednolitego kierownictwa — jest potrzebą nieodzowną i bardzo pilną.

Zapewni to w przyszłości, że plan jako rezultat poniesionych kosztów i nakładu pracy, nie będzie zdat-



ny, jak dzisiaj dla jednej tylko, często dorywczej potrzeby, a złoży się na dzieło ogólne, służące wszystkim potrzebom gospodarki narodowej. Zredukuje się wtedy wysokie dzisiaj łączne wydatki państwowe i samorządowe na pomiary, dając przy tym oszczędności w narzędziach i innych wydatkach rzeczowych.

Pilnym więc i koniecznym jest scentralizowanie, utworzenie jednego ośrodka dyspozycji, jednolitego kierownictwa i wydanie jednolitej instrukcji pomiarowej, co przyczyni się znacznie do obniżenia wydatków.

Ostatnio został powołany Międzyministerialny Komitet dla Spraw Pomiarowych, ale sytuacja mimo to jeszcze się nie polepszyła.

Tymczasem, przy naszym skromnym budżecie, nie można bez zorganizowania miernictwa wykonać mapy gospodarczej kraju, która jest koniecznością, a którą inne kraje już opracowały lub obecnie realizują.

Na zakończenie prelegent zaznaczył, że powinniśmy dbać o to, aby prace pomiarowe były wykonywane z myślą o przyszłości, a nie tylko prowizorycznie, gdyż jesteśmy na to za biedni.

Odczyt ten, który jest dotychczas pierwszym systematycznym i wyczerpującym przeglądem prac mierniczych w Polsce, za okres lat 20-tu, przyjęto hucznymi oklaskami.

Po referacie zostały uchwalone regulaminy obrad Kongresu i Komisyj.

Na zakończenie wyświetlono nader interesujący nadesłany przez formę C. Zeiss film z zakresu fotogrametrii z prelekcją prof. *Piątkiewicza.*



Przed złożeniem wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Po skończonym zebraniu uczestnicy Kongresu złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i na stopniach Belwederu.

●

Bardzo interesująco i okazale wypadły wystawy.

Przede wszystkim wystawa fotogrametryczna, urządzona przez Polskie Tow. Fotogrametryczne z okazji naszego Kongresu i dorocznego zjazdu swych członków.

Wystawa ta obejmowała prace wykonane w latach 1934 — 1938 przez Politechniki Warszawską i Lwowską, Wojskowy Istytut Geograficzny i Wydział Aerofotogrametryczny P. L. L. „Lot". Złożyły się na nią eksponaty, które były wysłane jesienią ub. r. na Międzynarodową Wystawę Fotogrametryczną w Rzymie.

Poszczególne działy zawierały: aktualizację map na podstawie zdjęć lotniczych; mapy fotogrametryczne terenów płaskich i górskich; prace polskich ekspedycyj naukowych na *Spitzbergen* i *Grelandię;* plany fotogrametryczne dla klasyfikacji gruntów i zabudowania miast; plany terrofoto wykopalisk gnieźnieńskich; plany dla celów glacjologicznych, wykonanych przez naszą ekspedycję grenlandzką i inne.



Przed Belwederem.

Poza tym w specjalnym dziale był przedstawiony stan naszego szkolnictwa fotogrametrycznego.

Zaznaczyć wypada, że materiały w poszczególnych działach były przedstawione systematycznie i w sposób b. przejrzysty z podaniem metod pracy oraz ilości wykonanych robót w poszczególnych latach. Z danych statystycznych wynika, że W. I. G. do końca 1937 r. wykonał różnych pomiarów metodą fotogrametryczną na obszarze 125 830 km², a „Fotolot", do października 1938 r. — 47 502 km². Cyfry te świadczą o niezwykłym wysiłku naszych geodetów w tej tak skutecznie rozwijającej się u nas dziedzinie pracy.

Podkreślić jeszcze należy niezwykle estetyczne podanie eksponatów, tworzące piękne ramy tej nieprzeciętnie urządzonej wystawy.

Bardzo zajmująca była również wystawa starych planów, skompletowana ze zbiorów archiwum Miejskiego Biura Pomiarów, M-stwa Komunikacji, Dyrekcji Kolejowych i Muzeum Komunikacji.

Bardzo ciekawe były niektóre stare plany Warszawy, tak ze względu na ich wygląd zewnętrzny i b. precyzyjną graficzną technikę wykonania, jak i na możność porównania rozrostu naszego stołecznego miasta: *Dahlberga* z r. 1656, *Hennequin'a* — 1779 r., *Bacha*—1808, *Lindley'a* z r. 1900. Nie mniej interesujące były: „Karta pocztowa" (mapa) Królestwa Polskiego z 1823 r., profil kanału Augustowskiego z 1828 r., projekt tunelu pod Warszawą z 1854 r. i inne.

Dla zestawienia postępu prac, Biuro Pomiarów m. st. Warszawy wystawiło kilko najnowszych zdięć do planów zabudowania i regulacji miasta.

Biuro Pomiarów M-stwa Komunikacji użyczyło albumów zdjęć z pomiarów granic Rzplitej Polskiej z państwami ościennymi.

Zajmująca ta wystawa dała możność w sposób poglądowy porównać technikę pomiarową dawną i dzisiejszą.

Dość ładnie i okazale wypadł pokaz polskiej książki mierniczej, od najdawniejszej do najnowszej: od *Grzepskiega* („*Geometria*" — A. D. 1556) do *Weigla* („*Geodezja*" — 1938 r.)

Było tam kilka „białych kruków" ze zbioru S-nia Techników Polskich w Warszawie, jak: *Grzepskiego* —

„Geometria" — wydana przez *Bajera* w r. 1861, *Solskiego* — „Geometra Polski" (1683 r.), *Zaborowskiego* — „Geometria praktyczna" (1792) i *Szahina* — „Geodezya wyższa" (1829 r.). Nie mniej ciekawe były podręczniki z miernictwa wydane na powielaczach w latach 1918 — 1919 — *Jankowskiego* i *Jeżowskiego*, inż., *Kluźniaka*, inż. *Tyszki*, świadczące o tym, że pomimo niesprzyjających warunków, prace te, choć w niezbyt pięknej szacie, jednak się ukazały w druku.



Składanie wieńca na stopniach Belwederu.

Charakterystyczną była obfitość wszelkiego rodzaju urzędowych instrukcyj pomiarowych, co dobitnie świadczyło o szkodliwym rozbiciu miernictwa państwowego i braku ujednostajnienia wymagań technicznych w tej dziedzinie.

Pięknie prezentowały się gabloty z kompletem za ubiegłe lata *„Wiadomości Służby Geograficznej"*, kwartalnika wydawanego przez Wojskowy Instytut Geograficzny.

W osobnej sali zorganizowano wystawę prac goedezyjnych studentów Politechniki Warszawskiej. Wystawa ta, bardzo interesująca z punktu widzenia dydaktycznego, miała za zadanie zilustrować stopniowy przebieg prac wykonywanych przez słuchaczów w okresie studiów. Eksponaty wystawione świadczyły o wysokim poziomie przygotowania i umiejętności wykonawców.

Największym bodajże zainteresowaniem cieszyły się wystawy narzędzi mierniczych.

Zakład Geodezji Politechniki Warszawskiej skompletował, b. interesujący ze względów dydaktycznych zbiór starych instrumentów o charakterze muzealnym — busoli, astrolobii, niwelatorów i innych — częściowo własnych lub użyczonych przez Wojskowy Instytut Geograficzny, Biuro Pomiarowe M-stwa Komunikacji i firmę *G. Gerlach* w Warszawie. Dla kontrastu w tym że lokalu zostały umieszczone przyrządy *Jaederin'a* oraz wahadła i przyrządy nowoczesne do pomiarów grawimetrycznych.

Udany ten pokaz mimowoli nasuwa jedną refleksję: czas już przystąpić do zapoczątkowania systematycznych zbiorów muzealnych z dziedziny instrumentoznawstwa mierniczego.

Fabryki — *G. Gerlach* — Warszawa i *Carl Zeis-Iena* (przedstawiciel inż. *W. Leśniewski)* pięknie zaprezentowały swą produkcję w bardzo estetycznie urządzonych stoiskach. Wystawy te cieszyły się wyjątkowym powodzeniem.

Poza tym duże zainteresowanie wywołały dwa wynalazki naszych inżynierów.

Inż. *Henryk Mejer* demonstrował swój *„Koordynator — Kątoliniomierz"*, wykonany bardzo precyzyjnie przez firmę *G. Gerlach* w Warszawie. Pod tą nieco skomplikowaną nazwą kryje się niezwykle prosty przyrząd, nader dowcipnie skonstruowany, który łączy w sobie zalety koordynatografu i przenośnika. Narzędzie to, poręczne i nieduże, świetnie nadaje się do dokładnego nanoszenia na plan szczegółów sytuacyjnych i może być bardzo przydatne naprz. dla biur pomiarowych miejskich, do t. zw. „kartowania".

Inż. *Witold Pietrzykowski* skonstruował markę i łatę do niwelacji precyzyjnej o bardzo przemyślnej konstrukcji, które dają możność dokładnego utrwalania punktów wysokościowych, również i precyzyjnego odczytania na łacie.[1])

●

Szczegółowe obrady kongresowe odbyły się w 4-ch Komisjach.

Komisje		Przewodniczący	Sprawozdawcy	Sekretarze
I	Pomiary państwowe	Prof. *E. Warchałowski*	Inż. *J. Czarnota* Inż. *J. Kobyliński* Inż. *W. Murzewski*	Inż. *M. Ciopa*
II	Pomiary dla celów miejskich	Prof. dr inż. *E. Wilczkiewicz*	Inż. *W Barański* Inż. *M. Malesiński*	Inż. *Br. Lipiński*
III	Przebudowa ustroju rol. nego	Inż. *K. Kasiński*	Inż. *K. Sawicki*	Inż. *M. Frelek*
IV	Organizacja zawodu i szkolnictwa	Inż. *W. Nowak*	Inż. *W. Katkiewicz* Inż. *T. Szymański*	Inż. *Br. Łącki*

Zgłoszonych referatów było 50. Ze względu na tak znaczną ilość tematów, większość tych referatów była wydrukowana i rozdana członkom Komisyj przed rozpoczęciem Kongresu.

Referowane i dyskutowane były tylko najistotniejsze zagadnienia podane pod obrady przez prezydia poszczególnych *Komisyj.*[2])

Obrady Komisji III-ej zaszczycili swą obecnością pp. minister *Juliusz Poniatowski* i wiceminister *Leonard Krawulski.* W tym czasie wygłoszono dwa referaty: inż. *K. Kasiński* — „Kwestia rolna w Polsce a obronność Kraju" i inż. *M. Poczobutt-Odlanicki* — „Scalenie rolne jako realizacja programowego zagospodarowania obszaru".

Po wysłuchaniu tych referatów p. minister *Poniatowski*, przed opuszczeniem sali obrad, dziękując za zaproszenie na posiedzenie Komisji, wyraził zadowolenie, że grono inżynierów mierniczych, pracujących przy przebudowie ustroju rolnego, zajmuje się tą sprawą nie tylko ściśle z fachowego punktu widzenia, lesz również rozważa zagadnienia natury ogólnej z tą kwestią związane.

Stwierdzić należy, że Komisje fachowe umiały szczęśliwie wybrnąć z tak dużego materiału, jaki był zgło-

[1]) Opis tych przyrządów podaje autor w niniejszym zeszycie.

[1]) Z naukowych tematów szczególnie interesującym był wykład prof. *F. Kępińskiego* — „O metodzie jednoczesnego wyznaczania azymutu, szerokości i czasu.

szony na Kongres, trzymając się zasady, iż lepiej wykonać mniej, a dobrze.

To też na plenum Kongresu zgłoszono do uchwalenia względnie nie dużą ilość, lecz za to konkretnych wniosków w sprawach istotnych i ważkich.

●

Plenarne posiedzenie w drugim dniu obrad było poświęcone tematom naukowym.

Pierwszy odczyt wygłosił prof. *E. Warchałowski* — „Zastosowanie krakowianów w rachunku wyrównawczym"[3]). Na odczytym był obecny autor tej metody — prof. *T. Banachiewicz.*

Na wstępie prelegent wyjaśnił na prostych przykładach zasadnicze pojęcie krakowianu, a następnie podał najważniejsze właściwości działań z krakowianami, jak mnożenie, podnoszenie do potęgi, wyciąganie pierwiastków, rozkładania krakowianu na czynniki oraz grupowanie i przestawianie mnożników. Oryginalnie ujęte zostało pojęcie odwrotności krakowianu, dające bardzo przejrzyste uzasadnienie sposobów wyznaczania tej odwrotności.

Po tym wstępie prelegent przeszedł do zastosowania nowego sposobu rachunku do wyrównania obserwacyj. Rozpatrzył najpierw obserwacje pośrednie i wyprowadził wszystkie zasadnicze wzory, odnoszące się do tego rodzaju wyrównania.

W celu nawiązania do metody *Gauss'a* rozwiązania równań normalnych, prelegent posiłkował się dawnymi oznaczeniami przez co przejrzystym się stało, na czym polegają dodatnie strony tej nowej metody. Na przykładzie z czterema niewiadomymi podane zostało schematyczne rozwiązanie równań normalnych przy zastosowaniu krakowianów.

Dalsza część pracy, obejmująca obserwacje zawarunkowane i wyznaczanie wag niewiadomych, nie były referowane ze względu na brak czasu, odczyt bowiem trwał około 1½ godziny.[4])

---

[3]) *Krakowianami* nazywa prof. *Banachiewicz* pewnego rodzaju tabele liczbowe, których iloczyny — w określony sposób utworzone — pozwalają na schematyczne, proste i przejrzyste rozwiązywanie skomplikowanych formuł.

[4]) Odczyt ten ukaże się w druku.

Długotrwałe oklaski po odczycie były owacją zarówno dla prelegenta, jak i dla autora tej nowej polskiej metody rachunkowej.

Prof. dr. inż. *K. Weigel* wygłosił odczyt pod tytułem: „Zadania naukowe inżyniera geodety".

Na wstępie prelegent wykazał różnicę jaka istnieje między studiami w szkołach zawodowych i na Politechnice. Pierwsze dają tylko wiedzę techniczną, drugie zaś także teoretyczne jej uzasadnienie, uwzględniające postęp wiedzy, wobec czego wiele prac geodezyjnych potrafi dobrze wykonać tylko inżynier.

Czasy ostatnie, udostępniające naukę wszystkim, spowodowały wielki rozrost techniki. Przyrządy geodezyjne z działu fotogrametrii, genialne wynalazki inżyniera *Wilda*, i nowe metody pomiarowe — dają obraz wielkiego rozwoju nauk mierniczych. Absolwent szkoły zawodowej wykonywa tylko przepisy pomiarowe, inżynier miernictwa musi natomiast krytycznie ustosunkować się do swej pracy i śledzić rozwój wiedzy technicznej. Tak więc geodeta powinien utrzymać swą pracę na wysokim poziomie, poświęcając w miarę możności swój czas również sprawom nauki. Zrzeszenia fachowców ułatwiają wymianę poglądów, a uwagi praktyków są b. ważkie dla wprowadzenia bardziej doskonałych metod pracy.

Jeżeli tedy inżynier miernictwa z jakichkolwiek powodów nie może oddać się ścisłej pracy naukowej, niechże nie pogardzi rolą systematyka, niechże spełni piękne zadanie kulturalne, polegające na stwarzaniu warunków dla postępu wiedzy technicznej, która tak wielką odgrywa rolę w gospodarstwie i obronie Państwa.

Ten bardzo ciekawy, tak co do treści, jak i formy odczyt — wygłoszony przy tym w sposób niezmiernie sugestywny — doznał gorącego przyjęcia audytorium.

Ponadto dr. *W. Schneider*, specjalnie delegowany na Kongres przez firmę *C. Zeissa* — wygłosił odczyt p. t. „Optyczny pomiar długości w służbie katastru".

Prelegent stwierdził przede wszystkim, że optyczny pomiar długości wykroczył już dziś daleko poza dziedzinę próbnych doświadczeń, osiągając w całym szeregu prac b. pozytywne efekty.

Doświadczenia ostatnich lat, poczynione w wielu krajach, dowiodły, dla pewnego rodzaju prac, wyższości optycznego pomiaru długości nad sposobem bezpośrednim. Składają się na to: szybkość tej metody, duża niezależność od warunków topograficznych, tak na terenach płaskich zarówno jak i górzystych; możliwość utrzymania operatu pomiarowego na jednolitym poziomie dokładności, niezależnie od warunków terenowych, co razem wzięte gwarantuje dużą sprawność w wykonaniu prac pomiarowych tą metodą.

Na zakończenie zostały zademonstrowane odpowiednie do tych prac instrumenty *Zeissa*.

Odczyt ten, wygłoszony z grun-



Obrady III-ej Komisji w obecności ministra *Poniatowskiego*.

łowną znajomością przedmiotu, doznał bardzo życzliwego przyjęcia.

Na wstępie ostatniego dnia obrad Kongresu wygłosił na plenum odczyt na temat: „Rola inżyniera mierniczego podczas pokoju i wojny" — Szef Wojskowego Instytutu Geograficznego płk. dypl. *T. Zieleniewski*.

W pierwszej części swego przemówienia prelegent scharakteryzował stan prac nad triangulacją wyższego rzędu i niwelacją precyzyjną, ilustrując to szeregiem szkiców i map.

Sporządzanie mapy w większej skali było w naszych warunkach rzeczą dość trudną, gdyż pozostawiony przez zaborców materiał kartograficzny był oparty na różnych układach, co powodowało niedopuszczalne błędy na stykach tych układów. Dla otrzymania jednolitej siatki zostało przyjęte wiernokątne odwzorowanie płaskie elipsoidy *Bessela*, według metody prof. *L. Grabowskiego*. Układ taki daje b. małe zniekształcenia: w odległości 300 km od początku układu — 0,5 m na 1 km. Dla ujednostajnienia różnych układów, jak również i dla innych prac uzupełniających, została założona sieć triangulacji I-go rzędu, która wkrótce zostanie ukończona.

Niwelacja precyzyjna jest wykonywana przez Biuro Pomiarów M-stwa Komunikacji łącznie z W. I. G. Prace te oparte są już na własnym punkcie zerowym i obecnie przeprowadza się dalsze zagęszczanie sieci.

Druga część była rozwinięciem tezy, że dobra mapa jest podczas wojny podstawą operacyj. Prelegent przy tym podał bardzo interesujący szkic historyczny na ten temat, obejmujący okres od *Stefana Batorego*, (który w wyprawach na Psków i Moskwę miał własne mapy), aż do czasów dzisiejszych, poprzez wojnę światową.

Przede wszystkim dokładnej mapy potrzebuje dziś artyleria. Zadaniem więc inżyniera mierniczego w czasie wojny będzie znalezienie celów niewidocznych i wyliczenie ich współrzędnych. Z pomocą przyjdzie tu lotnictwo z kamerą szeregową, której zdjęcia pozwolą na określenie niewidocznych celów, sprawdzanych przez pomiary dźwiękowe i optyczne.

Dokładność mapy i ścisłe obliczenie celów artyleryjskich jest czynnikiem wysokiej wartości, gdyż celność pocisków daje oszczędność w zużyciu amunicji, a więc praca inżyniera mierniczego przez swoją dokładność uwielokrotni zasoby amunicji.

Zaznaczyć muszę, iż ten bardzo interesujący odczyt nie był odczytywany, lecz podany w żywym słowie. Wobec dużych zdolności krasomówczych prelegenta treść referatu świetnie harmonizowała z formą.

Ostatnie słowa odczytu, że gdy zabrzmi okrzyk „*Do broni!*" — nie zabraknie na polu walki geodetów — zostały przyjęte przez zebranych entuzjastycznie.

Na zakończenie obrad zostały uchwalone wnioski, odczytane przez przewodniczących poszczególnych Komisyj.

Przed zamknięciem posiedzenia przewodniczący prof. *Weigel* w dłuższym przemówieniu okolicznościowym, reasumując wyniki obrad, złożył podziękowanie wszystkim uczestnikom i organizatorom Kongresu.

Pożegnalne przemówienie wygłosił nowoobrany prezes Związku Inżynierów Miernictwa — inż. *W. Surmacki*, po czym Kongres postanowił przekazać Zarządowi Głównemu Z. I. M. do wykonania wszystkie powzięte uchwały. Na tym obrady zakończono.

Stwierdzić trzeba bezstronnie, że Kongres, jako dobrze zorganizowana impreza, niewątpliwie się udał; była to w pierwszym rzędzie zasługa niespożytej pracy Komitetu Organizacyjnego z prof. *Piotrowskim* na czele.

Dalszy sukces spraw miernictwa polskiego będzie zależał od zrealizowania uchwał Kongresu.

526 (063) (438)

Uchwały I-go Kongresu Inżynierów Miernictwa Rzplitej Polskiej

I. W sprawach ogólnopomiarowych i pomiarów państwowych.

W zbiorowym wysiłku ku podniesieniu mocy gospodarczej i siły obronnej Państwa miernictwu polskiemu przypada w udziale wysoce odpowiedzialna rola dostarczenia dokładnego i aktualnego, liczbowego i graficznego materiału pomiarowego, niezbędnego dla obrony narodowej oraz dla wszystkich projektowań inwestycyjnych o charakterze inżynierskim i przebudowy struktury gospodarczej wsi polskiej.

Zasada celowego i ekonomicznego wyzyskania sił ludzkich i środków materialnych, wyrażająca się w dalekosiężnym planowaniu rozwoju gospodarstwa narodowego, wymaga oparcia tego planowania i realizacji projektów na podstawach naukowej organizacji pracy. Żaden wysiłek, żadna praca nie powinna być stracona dla celów ogólnych; działanie rozproszkowane, nie skoordynowane, a wskutek tego powtarzanie tej samej pracy dla różnych celów, jest z punktu widzenia interesów ogólnopaństwowych niedopuszczalne.

Wychodząc z tych założeń, I Kongres Inżynierów Miernictwa R. P. stwierdza, że:

1) Naczelnym zadaniem miernictwa państwowego jest niezwłoczne przystąpienie do sporządzenia podstawowej mapy kraju, w dostatecznie dużej skali, która by była podstawą dla wszelkich potrzeb gospodarki narodowej. W pierwszej kolejności niezbędnym jest przystąpienie do stworzenia mapy podstawowej na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego, koniecznej dla racjonalnego i planowego jego rozwoju.

2) Podstawą bytu Państwa Polskiego jest rolnictwo i wieś polska. Uporządkowanie stanu prawnego władania ziemią i jej obrotem, oparcie świadczeń rolnika na rzecz Państwa na sprawiedliwych i obiektywnych podstawach, wymaga stałej ewidencji gruntów, związanej z aparatem technicznym, ściśle ustalającym wymiary, położenie i klasyfikację każdego obiektu rolnego. Stąd wypływa bezwzględna konieczność założenia na obszarze całej Rzeczypospolitej jednolitego katastru gruntowego, dostosowanego do warunków polskich.

3) Zadania powyższe, podyktowane racją stanu nie mogą być uzyskane bez równoczesnej reorganizacji obecnego rozproszkowanego miernictwa państwowego. Niezbędnym jest natychmiastowe zespolenie państwowych agend mierniczych, łącznie z agendami wykonywającymi nadzór nad miernictwem wolnozawodowym i samorządowym, w jednym resorcie ministerialnym.

4) Nieodzownym jest jak najrychlejsze wydanie jednolitej, powszechnie obowiązującej instrukcji pomiarowej, w tym bowiem tylko wypadku wyniki pomiarów, wykonywanych dla róż-

nych celów, mogą być wykorzystane dla zasadniczego zadania — sporządzenia mapy podstawowej Państwa.

5) W związku z powyższym, oraz w celu zahamowania kosztownych sporów i nadmiernego pieniactwa w sprawach granicznych, konieczne jest wydanie ogólnej ustawy o rozgraniczeniu gruntów i obowiązku utrwalania granic własności trwałymi znakami granicznymi.

Ustawa o rozgraniczeniu gruntów winna upoważnić mierniczych przysięgłych do:

a) spisywania protokółów granicznych w wypadku bezspornego ustalenia granic,

b) sporządzania ugód polubownych pomiędzy stronami w wypadkach sporów granicznych,

c) skompletowania materiału dowodowego i opracowania projektu rozgraniczenia, w wypadku niezałatwienia polubownie sporu granicznego i przedstawienia go do rozstrzygnięcia ustawowo powołanym do tego władzom państwowym.

Protokuły bezspornego ustalenia granic oraz ugody stron, spisane przez mierniczego przysięgłego, posiadać winny moc aktów notarialnych.

II. W sprawach pomiarów miast i regionów.

Doceniając wielkie znaczenie pomiarów miast dla różnorodnych działów gospodarki miejskiej oraz konieczność posiadania nowoczesnych planów miast, jako podkładów do planów zabudowania, — a stwierdzając jednocześnie braki dotychczasowych wyników, pochodzące zarówno z przyczyn organizacyjnych, jak również i technicznych, — I Kongres Inżynierów Miernictwa R. P. stwierdza, że:

6) Samorządowa służba miernicza powinna być jednolita na całym obszarze Państwa i opierać się winna na statucie ramowym, wydanym przez władze państwowe w trybie odnośnych przepisów.

7) Nadzór nad racjonalnością i jakością pomiarów miejskich jest obecnie niedostateczny, a zreorganizowanie go, w myśl postulatów o ogólnej organizacji miernictwa państwowego, jest rzeczą pilną.

8) Przy pomiarach miast winny być bezwzględnie ustalone i zdjęte granice własności.

9) Koniecznym jest znowelizowanie rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dnia 13.X.1936 o sposobie opracowania planów zabudowania w sensie:

a) wprowadzenia wymagania, aby część składową szczegółowego planu zabudowania stanowił elaborat geodezyjnego opracowania tego planu zabudowania, oraz

b) nie dozwalania sporządzania szczegółowych planów zabudowania na planach katastralnych w skali 1 : 2880.

10) Zastosowanie planów fotogrametrycznych, w obecnym stanie rzeczy, jako podkładów do opracowania planów zabudowania może mieć miejsce tylko dla ogólnych planów zabudowania oraz dla opracowania programów i szkiców wstępnych do szczegółowych planów zabudowania. W żadnym wypadku plany fotogrametryczne nie mogą służyć do opracowania szczegółowego lub ogólno-szczegółowego planu zabudowania.

11) Niezbędnym jest utworzenie w najkrótszym czasie katedry urbanistyki na Wydziale Inżynierii Politechniki Warszawskiej i na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej.

W związku z doniosłymi zadaniami Komisyj Regionalnych Planów Zabudowania, w pracach których podstawową rolę gra dział pomiarowy, I Kongres Inżynierów Miernictwa R. P. uważa za nieodzowne, aby:

12) W Biurach Regionalnych Planów Zabudowania zorganizowane były Działy Geodezyjne, kierowane przez inżynierów miernictwa, posiadających pełne uprawnienia zawodowe.

13) Do zakresu czynności Kierowników Działów Geodezyjnych Biur Reg. Pl. Zab., po za pracami bezpośrednimi dostarczenia podkładów pomiarowych, powinno należeć koordynowanie prac pomiarowych danego regionu, w ścisłym porozumieniu z odnośnymi władzami państwowymi.

Do czasu utworzenia jednolitej organizacji miernictwa na wszystkich szczeblach administracji ogólnej, czynność ta winna nosić charakter instrukcyjny, uzupełniając czynności nadzorcze i kontrolne tych władz.

14) Działy Geodezyjnej Biur Reg. Pl. Zab., jakoteż i same Biura nie powinny podejmować wykonania pomiarów miast, uzdrowisk i osiedli na zlecenie samorządów lub we własnym zakresie.

III. W sprawach przebudowy ustroju rolnego.

15) Doceniając w całej pełni doniosłe wyniki prac nad przebudową ustroju rolnego w Polsce, zarówno pod względem ich rozmiarów, jakoteż ich jakości społeczno-gospodarczej i technicznej, szczególnie w ciągu ostatnich lat dziesięciu, i uważając jedną z najważniejszych składowych części tej przebudowy — parcelację większych nieruchomości ziemskich za nie podlegającą dyskusji konieczność dziejową, — I Kongres Inżynierów Miernictwa R. P. wyraża pogląd, że parcelacja ta, powszechnie reformą rolną zwana, winna być ze względu na gospodarczą i narodowościową strukturę naszego Państwa, jak i na konieczność rozszerzenia i wzmocnienia materialnych i psychicznych podstaw jego obronności, — jak najprędzej przeprowadzona do końca w kierunku rzeczywistego oparcia naszego ustroju rolnego, w myśl obowiązującej ustawy, na „silnych, zdrowych i zdolnych do wydatnej produkcji gospodarstwach" rolnych.

16) Stwierdzając, że jednym z zasadniczych braków naszego ustawodawstwa agrarnego jest brak postanowień prawnych, skutecznie przeznaczających na parcelację majątki źle gospodarowane oraz nie mniej ujemnie wpływające na obrót gospodarczy majątki nadmiernie zadłużone, i że przeciwstawienie się wydaniu takich postanowień nie ma żadnych podstaw rzeczowych, — I Kongres Inżynierów Mierniczych R. P. wyraża pogląd, że winna być jak najszybciej wydana ustawa o przymusowym przeznaczaniu na parcelację majątków nadmiernie zadłużonych.

17) Doceniając wysiłki Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w kierunku upełnorolnienia gospodarstw karłowatych przy scaleniu, Kongres stwierdza, że ze względu na całokształt racjonalnej przebudowy ustroju rolnego, a w szczególności na powodzenie oraz efekt gospodarczy scalenia gruntów, — koniecznym jest dalsze rozszerzanie i wzmocnienie akcji upełnorolnienia. Aby jednak akcja ta nie hamowała przebiegu scalenia, upełnorolnienie winno w zasadzie poprzedzać uruchomienie prac pomiarowych przy scaleniu.

18) Kongres stwierdza, że w celu uchronienia drobnych gospodarstw rolnych od skutków obrotu poza hipotecznego oraz w celu udostępnienia im kredytu hipotecznego, koniecznym jest takie zreformowanie przepisów hipotecznych, aby hipoteka zarówno ze względu na procedurę, jak i na jej koszty stała się rzeczywiście dostępną dla drobnego rolnika.

Niezbędnym też jest ujednostajnienie prawa hipotecznego na całym obszarze Państwa, przy zachowaniu łączności hipoteki z katastrem.

19) Kongres stwierdza, że pełny rozwój wsi uwarunkowany jest przeprowadzeniem przebudowy ustroju rolnego, opartej o racjonalne gospodarcze programy regionalne, polegające na właściwym przeznaczeniu i użytkowaniu terenów.

W związku z tym zachodzi potrzeba:

a) zniesienia art. 3 p. a) ustawy scaleniowej, uzależniającego od zgody właściciela poddanie scaleniu gruntów zabudowanych,

b) wyłączenia z przepisów prawa budowlanego postanowień o planowaniu i regulacji osiedli wiejskich, a unormowania tych spraw w ramach ustaw o scaleniu gruntów i wykonaniu reformy rolnej,

c) opracowania projektów scalenia gruntów, zwłaszcza w terenach górskich, na podkładach warstwicowych.

20) Zważywszy na wielki zakres prac pomiarowych, związanych z przebudową ustroju rolnego i na konieczność koordynowania tych prac z innymi pracami technicznymi, jak również na potrzebę objęcia tymi pracami dziedziny rozplanowania i zabudowania osiedli wiejskich, — Kongres stwierdza, że jest nieodzowną koniecznością istnienie w Ministerstwie Roln i Ref. Rolnych odpowiedniej komórki organizacyjnej, w postaci co najmniej Wydziału Pomiarowego, działającego w myśl założeń o koordynacji wszystkich prac pomiarowych Państwa.

21) Kongres stwierdza coraz mniejsze zainteresowanie się wielu inżynierów miernictwa pracami, związanymi z przebudową ustroju rolnego i uważa za wskazane ze wszech miar znalezienie właściwych środków zaradczych celem przyciągnięcia szerszych sfer inżynierów miernictwa do prac reformy rolnej, w celu podniesienia poziomu ich wykonania.

IV. W sprawach szkolnictwa i organizacji zawodu.

22) I Kongres Inżynierów Miernictwa R. P. uważa, że wykształcenie w zawodzie mierniczym opierać się winno na wykształceniu akademickim na oddziałach geodezyjnych politechnik dla mierniczych samodzielnych, oraz na wykształceniu średnim w gimnazjach mierniczych — dla sił pomocniczych, techników mierniczych.

Istniejące obecnie licea miernicze, jako nie odpowiadające potrzebom życia, a wprowadzające dwoistość wykształcenia dla samodzielnych mierniczych, winny być stopniowo likwidowane, względnie przekształcane na gimnazja miernicze.

23) Kongres stwierdza, że prawo o wolnym zawodzie mierniczym, zawarte w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o mierniczych przysięgłych, nie odpowiada obecnym potrzebom życia i nowelizacja jego jest sprawą pilną. Kongres zwraca się do Władz Państwowych o rychłe wydanie ustawy o wolnym zawodzie mierniczym w nowej postaci, a Związek Inżynierów Miernictwa R. P. wzywa do poczynienia wszelkich starań w tym kierunku.

Za najważniejszy postulat, który powinien być uwzględniony przy nowelizacji, Kongres uznaje konieczność wyłącznego oparcia uprawnień na jednolitym akademickim wykształceniu inżyniera miernictwa.

24) Doceniając wielką rolę miernictwa wolnozawodowego w życiu gospodarczym Państwa, a w trosce o należyty poziom i sprawne funkcjonowanie wolnego zawodu mierniczego, Kongres uważa za konieczne i pilne powołanie przez Władze Państwowe samorządu zawodowego dla mierniczych, w postaci Izb Inżynierskich, grupujących wolnozawodowców wszelkich specjalności inżynierskich.

25) Opierając się na art. 160 ust. C. Prawa Górniczego, normującym sprawę uzyskiwania przez inżynierów miernictwa uprawnień do wykonywania zawodu mierniczego górniczego — Kongres uchwala:

a) zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o wydanie zarządzenia, ustalającego zakres dodatkowych studiów z zakresu górnictwa na Akademii Górniczej w Krakowie dla inżynierów miernictwa (geodetów),

b) zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. o wydanie zarządzenia, które by umożliwiło i ułatwiło inżynierom geodetom, pragnącym uzyskać prawa mierniczego górniczego, przestudiowanie na Akademii Górniczej w Krakowie cyklu przedmiotów górniczych, ustalonego przez Ministerstwo Przem. i Handlu, w charakterze wolnych słuchaczy.

26) Kongres zwraca się do Władz, aby na stanowiska państwowe i samorządowe w miernictwie powoływane były wyłącznie osoby z fachowym wykształceniem mierniczym, a na stanowiska kierownicze wyłącznie inżynierowie miernictwa.

27) I Kongres Inżynierów Miernictwa R. P. wita z największym zadowoleniem powstanie Związku Inżynierów Miernictwa Rz. P.

Kongres wzywa wszystkich inżynierów miernictwa do wstąpienia do Związku i całkowitegoześrodkowania swych wysiłków we wspólnej akcji na terenie Związku.

28) Kongres wyraża nadzieję, że Związek Inżynierów Miernictwa R. P. podejmie niezwłocznie wydawanie własnego organu prasowego, poświęconego sprawom naukowo-technicznym i zawodowym.

Jednocześnie Kongres stwierdza, że wydawnictwo *„Przegląd Mierniczy"* nie jest organem polskich inżynierów miernictwa.

Wystawy instrumentów geodezyjnych

526 . 2 (064) (438)

Z okazji Kongresu Inżynierów Miernictwa, firmy *G. Gerlach* i *C. Zeiss*, (przedstawiciel — inż. *W. Leśniewski*), urządziły — pomimo że czas trwania Kongresu był krótki — bardzo ciekawy pokaz swej produkcji, w efektownie urządzonych stoiskach.

Fabryka *Gerlach*, oprócz dobrze znanych i cieszących się popularnością typów, wystawiła jeszcze swe nowe udoskonalone modele.

Zasługiwał na uwagę przede wszystkim teodolit z urządzeniem periskopowym dla odczytywania w jed-





nej lupie obydwu noniuszy koła poziomego. Nie mniej interesującym był model z mikroskopami skalowymi, posiadający urządzenie repetycyjne z jedną leniwką; odczyty kół — w specjalnym okularze obok lunety *).

Poza tym niektóre teodolity mogą być łatwo przystosowane do pomiarów górniczych; w tym celu posiadają spodarkę odpowiedniej konstrukcji, która umożliwia kolejną wymianę instrumentu i sygnałów bez poruszania ze swego miejsca — statywu.



Z niwelatorów, zwracał powszechną uwagę typ nadzwyczaj poręcznej budowy ze śrubą elewacyjną dla ułatwienia poziomowania i z pryzmatem do odczytu libeli od strony okularu; ustawienie libeli — przez koincydencję końców.

Pokazane były również, dobrze znane naszym topografom, stoliki z kierownicami, znacznie udoskonalonego typu, według wymagań Wojskowego Instytutu Geograficznego.

Wszystkie te narzędzia cechuje przede wszystkim nieskomplikowana konstrukcja i trwałość budowy. Teodolity mają koła kryte; dokładność odczytów koła poziomego od 30" do 6".

W niwelatorach luneta z libelą — zmontowane we wspólnym korpusie. Lunety wszędzie — analaktyczne.

Osobliwością wystawy był „postrzelony" teodolit. Otóż instrument ten został podczas wojny ugodzony pociskiem karabinowym w tarczę poziomą, wskutek czego alidada z limbusem zostały jakby znitowane; pomimo to, będąc złączone razem, świetnie obracają się dookoła osi repetycyjnej. Niezwykły ten wypadek świadczy niewątpliwie o mocnej konstrukcji teodolitu.

Ponadto były jeszcze wystawione różne przyrządy pomocnicze, jak łaty dalekomiercze i niwelacyjne, (wśród tych ostatnich również były z podziałem na taśmie inwarowej); taśmy stalowe do pomiaru długości, węgielnice i inne. A poza tym — koordynatografy, linie stalowe, podziałki, cyrkle, grafiony i t. p. przyrządy kreślarskie własnej fabrykacji.

Ciekawy był również dział maszyn do liczenia *Original-Odhner*, częściowo własnego montażu firmy *G. Gerlach*.

Specjalne zainteresowanie wzbudziły dwa najnowsze modele. Jeden z nich — podwójny, sprzężony (tandem), dający, między innymi możność jednoczesnego obliczania obydwu współrzędnych (X i Y), a drugi — mały, portatywny — automatycznie przerzucający liczby z karetki na drążki, co daje możność niezwłocznego wykonywania dalszych manipulacyj z otrzymanym wynikiem poprzednich obliczeń.

*) Model ten nie był całkowicie wykończony na czas wystawy i demonstrowano go niejako nieoficjalnie.

Po obejrzeniu stoiska, prezydium Kongresu z prof. *Weiglem* i prof. *Wilczkiewiczem* zwiedzało fabrykę firmy G. *Gerlach*, gdzie między innymi były zademonstrowane, będące w fazie badań konstrukcyjnych, — najnowsze typy teodolitu, ze szklanymi kołami i z 2" dokładnością odczytu przez koincydencję oraz typ niwelatora z płytką płasko-równoległą.

Okazem pamiątkowym, posiadanym przez fabrykę, jest teodolit, wykonany całkowicie ze srebra. Ten nadzwyczaj precyzyjnie wykończony instrument był darem pracowników firmy dla ś. p. *Gustawa Gerlacha* z okazji jubileuszu 50-lecia pracy.

Ciekawym jest poza tym, b. subtelnie wykonany w warsztatach własnych, srebrny model zegara słonecznego — upominek od pracowników dla konstruktora tego zegara inż. *Emila Voelnagla*, na 25-lecie Jego pracy. Zegar ten, wykonany według wspomnianego modelu, został w r. 1929 ofiarowany przez firmę m. Poznaniowi z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej.

Po zwiedzeniu stoiska i fabryki, można było stwierdzić, że wytwórczość firmy G. *Gerlach* jest nastawiona na coraz to dalsze udoskonalenia, znanych już dobrze ze swej jakości, narzędzi mierniczych.

Wielkim również zainteresowaniem cieszyło się stoisko firmy Inż. *Wł. Leśniewski*, która wystawiła znane i cenione przyrządy fabryki *Carl Zeiss — Jena*.

Przede wszystkim ciekawe są bardzo teodolity uniwersalne do triangulacji, poligonizacji wyższego rzędu



Prof. *Warchałowski* i prof. *Piątkiewicz* w towarzystwie przedstawiciela f-my dr. *Scheider'a* z Jeny — zwiedzają stoisko f-my *C. Zeiss*.

i t. p., które po zastosowaniu dodatkowego wyposażenia, zwiększającego dokładność odczytów kątowych, pozwalają na wykonywanie obserwacyj astronomicznych. Koła poziome i pionowe są tu wykonane ze szkła, co daje możność wyżłobienia niezmiernie cienkich i ostrych kresek; poza tym prze-

chodzące przez szkło światło — daje jasność odczytów. Lunety — z wewnętrzną soczewką do ogniskowania.

W polu widzenia okularu odczytowego widoczne są jednocześnie obrazy przeciwległych części koła poziomego oraz obraz części koła pionowego, na których odczyty wykonywa się przy pomocy podziałkowego mikroskopu.

Centrowanie może się odbywać, oprócz sposobu zwykłego (pion ze sznurkiem), jeszcze przy użyciu pionów: drążkowego i optycznego, które — szczególnie ten ostatni — są bardzo dogodne i łatwe w użyciu, dając wysoką dokładność centrowania.

Szereg dodatkowych urządzeń, które można stosować w miarę potrzeb, dają możność stosowania tego uniwersalnego teodolitu do różnego rodzaju prac, aż do pomiarów górniczych włącznie.

Bardzo dokładny i wydajny w użyciu jest tachymetr redukcyjny *Bosshardta-Zeissa*, dający możność osiągnięcia w zredukowanej odległości dokładność 3 cm przy pomiarze odcinka 200-metrowego. W okularze odczytowym, poza częścią koła poziomego, widoczna jest również i część koła pionowego, (jak zarówno i podziałka tangensowa do bezpośredniego określania różnicy wysokości punktów). Daje to możność użycia tego instrumentu jako zwykłego teodolitu.

Godnym uwagi jest jeszcze, bardzo dogodny do zdjęcia szczegółów przy pomiarach miejskich, dalmierz typu *Kipplodis*, nadający się również i w terenie falistym. Bardzo pożytecznym uzupełnieniem tego instrumentu jest specjalna nasadka na krzyż pryzmatyczny, umożliwiająca ustawienie na prostej i wytyczanie kąta prostego w terenie falistym.

Nowością wśród dalmierzy jest T e l e t o p, dający możność określania odległości nawet bez użycia łaty, z dokładnością do 1%, przy czym specjalne urządzenie pozwala na ustalenie odległości pionowych.

Z niwelatorów zwraca uwagę typ z płytką płaskorównoległą, dającej możność przesuwania linii celowej równolegle do góry lub w dół dla nastawiania na kreskę łaty. Na bębenku mikrometru, związanego z tą płytką, może być odczytywana część podziałki łaty z dokładnością do 0,1 mm. Uzupełnieniem tego kompletu są łaty z podziałem na taśmie inwarowej.

Ponadto pokazano jeszcze nową kierownicę stolikową, posiadającą obok lunety urządzenie odczytowe, podobnie jak w teodolicie.

Oprócz tego wystawiono cały szereg drobnych przyrządów pomocniczych, jak łaty do pomiarów długości, różne typy statywów, łat niwelacyjnych, węgielnice pryzmatyczne, podziałki szklane i t. p.

Zaznaczyć jeszcze należy, że pokaz instrumentów *Zeissa*, urządzony przez firmę inż. *W. Leśniewski*, wypadł jak najlepiej.

S.

Inż. WITOLD PIETRZYKOWSKI

526 . 3

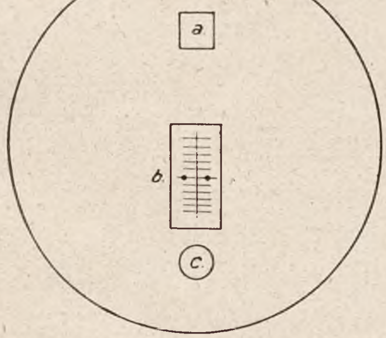
Marka i łata do niwelacji precyzyjnej

(Opis przyrządów demonstrowanych podczas Kongresu Inżynierów Miernictwa).

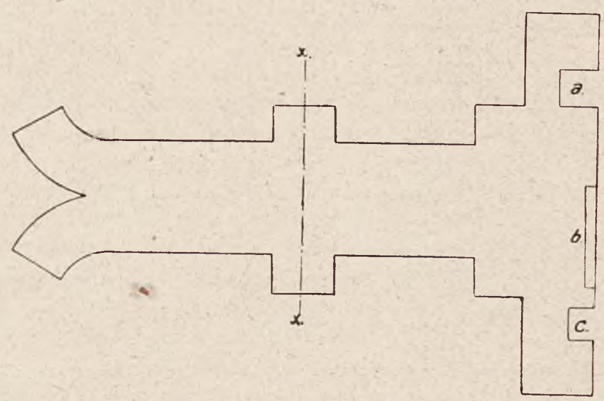
Większość typów marek do niwelacji precyzyjnej, w technice używanych, posiada znak wysokościowy w postaci otworu, którego brzeg lub środek oznacza wysokość, w odniesieniu do dowolnie obranego punktu. Otwór w marce służy do zawieszania łaty, dla dokonania obserwacji.

Marki te posiadają wadę polegającą na tym, że z biegiem czasu otwory w markach ulegają wpływom czynników atmosferycznych t. j. rdzewieją bądź śniedzieją i zatykają się kurzem, sadzami i t. p. tworząc poszerza, jeszcze bardziej obniżając dokładność odczytów wysokości.

Zaznaczyć należy, że nowoczesne instrumenty niwelacyjne dają odczyty z dokładnością do 0,01 mm, a dokładność niwelacji dosięga 0,5 mm na 1 km. Przy takich wymaganiach technicznych, stosowanie obecnych typów marek jest bardzo nieekonomiczne, z uwagi na duże koszta prac niwelacyjnych i stosunkowo krótki okres trwania precyzyjnej wartości tych marek.



Rys. 1.



Rys. 2.

pod wpływem wilgoci nalot, bardzo trudny do usunięcia bez uszkodzenia otworu.

W rezultacie, skutkiem konieczności oczyszczenia otworu drogą mechaniczną, otwór poszerza się i traci swą precyzyjną wartość. Podobnie dzieje się z łatą. Otwór w łacie, skutkiem częstego używania, również się

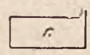
W niżej opisanym typie marki i łaty, znak wysokościowy jest przede wszystkim niezależny od otworu, na którym zawiesza się łatę; znaków wysokościowych na marce jest bardzo dużo, a działanie atmosferyczne nie ma tu właściwie żadnego wpływu.

Rys. 1 przedstawia markę z przodu, a rys. 2 jej

przekrój poprzeczny. Marka posiada 2 otwory — otwór *a* o przekroju kwadratowym, oraz otwór *c* o przekroju okrągłym. W markę, poniżej środka wpuszczona jest płytka ze stali nierdzewiejącej *b* z podziałką poziomą co 2 mm, oraz jedną kreską pionową. Środkowa kreska pozioma oznaczona jest dwoma wyżło-



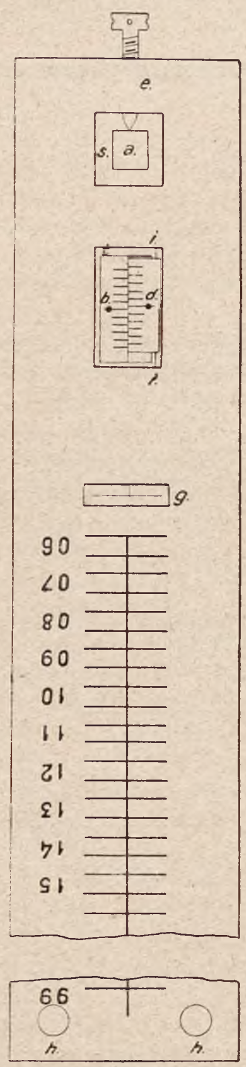
Rys. 3.



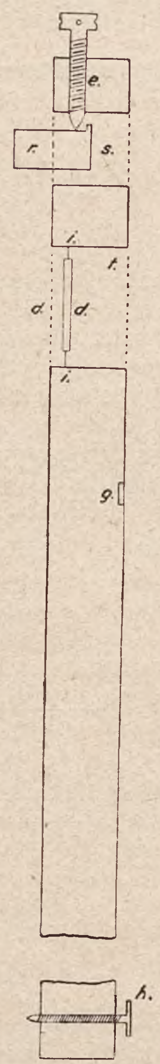
Rys. 4.

bionymi kropkami. Kreska ta jest znakiem wysokościowym marki. Ponieważ odległości pomiędzy kreskami są znane, przeto właściwie każda kreska pozioma, w każdym swym miejscu będzie znakiem wysokościowym, po odpowiednim przeliczeniu. Będzie więc tych znaków wysokościowych bardzo dużo.

Rys. 3 przedstawia przekrój zgrubienia środkowej części marki (*x—x* na rys. 2) służący do usztywnienia marki w murze



Rys. 5.



Rys. 6.

Rys. 4 przedstawia słupek (żeliwny lub drewniany) z małym garbem na jednym końcu. Słupek ten wsadza się w otwór *a* marki dla zawieszenia na nim łaty przed pomiarem. Punkt zawieszenia łaty jest więc niezależny od znaku wysokościowego.

Rys. 5 i 6 przedstawia łatę widzianą z przodu i w przekroju. Łata na rys. 5 pokazana jest na tle marki. Widoczny jest otwór *a* i lewa połowa płytki *b*. Łata posiada dwa otwory *s* i *t*, śrubę e, płytkę metalową *g* z naciętym krzyżem, podziałkę malowaną od 06 do 99 w odstępach co 5 mm oraz dwie śruby poziome *hh*. W otworze *t* na osi *ii* umieszczona jest ruchoma płytka *d* z podziałem jak na płytce *b* marki. Na rys. 6 łata przedstawiona jest w zawieszeniu śrubą e na słupku *r*.

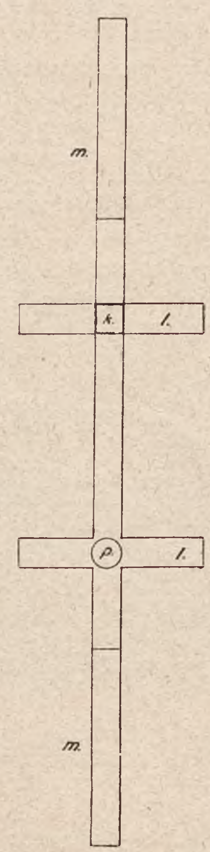
Oś śruby e, lewy brzeg płytki *d*, kreska pionowa na płytce *g* oraz pionowa linia na podziałce malowanej co 5 mm, powinny być na jednej prostej.

Dla dokonania odczytu na łacie, należy ją zawiesić śrubą e na słupku *r* osadzonym w otworze *a* marki, następnie przechylić płytkę *d* do płytki *b*, a kreski na

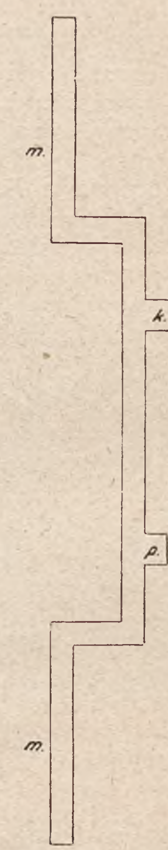


Rys. 7.

tych płytkach doprowadzić do koincydencji za pomocą śruby e. Ponieważ płaszczyzna przedniej ścianki marki może nie być osadzona dokładnie w płaszczyźnie pionowej, płytka *d* może nie przylegać dokładnie do płytki *b*. Dokładne przyleganie tych płytek można osiągnąć manipulując odpowiednio śrubami *hh*, albo też przesuwając śrubę e na powierzchni słupka *r* w kierunku do ściany albo od ściany. Mały garb na słupku *r* służy do zabezpieczenia łaty od ześlizgnięcia się z tego słupka.



Rys. 8.



Rys. 9.

Odległość od środkowej kreski z kropką na płytce *d* do poziomej kreski na płytce *g* jest specjalnie określana z uwagi na różne poziomy tych kresek. Odległość

ta wynosi około 5 cm. Różnica pomiędzy zmierzoną odległością a 5 cm jest poprawką stałą, którą należy dodać z odpowiednim znakiem do odczytów na łacie. Konieczność wprowadzenia poprawki powstaje stąd, że wmontowanie dokładne płytki *d* w łatę, tj. tak aby podziałka malowana odpowiadała dokładnie odczytywanym odległościom jest bardzo trudne. Kreska na płytce *g* jest tylko znakiem przejściowym pomiędzy odległością od kreski z kropką na płytce *d* do podziałek malowanych. Płytka ruchoma *d* jest ścięta z lewej strony rys. 7, celem uniknięcia paralaksy przy doprowadzaniu kresek na płytkach do koincydencji.

Odległość pomiędzy kreskami na płytkach *d* i *g* winna być co jakiś czas sprawdzana. Zamiast podziałki malowanej można zastosować taśmę inwarową.

Kreska pionowa na płytce *b*, po osadzeniu marki w ścianie, winna być w pionie. Dla ułatwienia w osadzaniu marki w ścianę i doprowadzenia kreski do pionu służy specjalny klucz, przedstawiony na rys. 8 (widok z góry) i rys. 9 (w przekroju). Trzpienie *k* i *p* należy włożyć w odpowiednie otwory *a* i *c* marki i odpowiednio manipulując rączkami *m*, łatwo doprowadzić kreskę pionową do pionu. Dwa boczne skrzydełka *l*, opierając się o markę, ułatwiają osadzenie.

Przed obserwacją, jeżeli podziałki na płytce *b* nie występują dostatecznie wyraźnie, należy je przetrzeć przez trafaretkę płynem do czyszczenia metali.

Marka jest odlewem żeliwnym, gładko z przodu wytoczona, a płytka ze stali nierdzewiejącej wpuszczona jest równo ze ścianką marki i umocowana w dowolny sposób. Łata wykonana jest z drzewa uodpornionego na działanie wilgoci i skrętu. Śruby *e* i *h* w tulejkach osadzone są w drewno, przy czym śruba *e* nie jest umieszczona symetrycznie (rys. 6), a cokolwiek bliżej spodu łaty (mniej więcej na $^1/_3$ grubości łaty). Podział na płytkach *b*, *d* i podział malowany muszą być precyzyjnie wykonane. Klucz (rys. 8) wykonany jest z żelazu kutego, a trzpienie *k* i *p* muszą być mocno osadzone wraz ze skrzydełkami *ll*.

Marka i łata do niwelacji precyzyjnej mogą być oczywiście używane i do niwelacji technicznej, ale dla tych celów konstrukcja może być znacznie uproszczona.

---

394 . 46 : 526 . 007 (438 . 11)

Jubileuszowe zebranie Koła Inżynierów Mierniczych przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie

Dnia 10 lutego r. b. w gmachu Stow. Techników odbyło się przy udziale licznych członków oraz zaproszonych gości uroczyste posiedzenie Koła Inżynierów Mierniczych z okazji 20-lecia jego istnienia.

Posiedzenie otworzył kol. *Chojnicki*. Na przewodniczącego zebrania powołano pierwszego prezesa Koła — kol. *Kasińskiego*, na asesorów byłych prezesów Koła — kol. kol. *Piotrowskiego*, *Surmackiego* i *Warchałowskiego*, a na sekretarzy — kol. kol. *Malesińskiego* i *Wysockiego*, byłych sekretarzy Koła. Po ukonstytuowaniu się Prezydium b. prezesi Koła w przemówieniach swych zobrazowali 20-letnią działalność Koła.

Kol. *Kasiński* omówił wytyczne działalności Koła ustalone przez jego założycieli oraz zaznaczył, że Koło, wierne tym wytycznym, przez 20 lat walczyło konsekwentnie o podniesienie poziomu miernictwa polskiego, pomimo napotykanych trudności. W okresie tym zdobyliśmy dużo doświadczenia i zrozumieliśmy, iż działalność nasza będzie daleko skuteczniejsza o ile zostanie oparta na jednolitej organizacji, skupiającej w swych szeregach inżynierów miernictwa z całej Rzeczypospolitej. Jubileuszowe posiedzenie zamyka 20-lecie działalności Koła i otwiera drogę do nowej działalności w ramach nowej organizacji. Następnie kol. *Kasiński* złożył powstającemu Związkowi Inżynierów Miernictwa życzenia jak najowocniejszych wyników pracy.

Kol. *Piotrowski*, jako ostatni prezes Koła, na wstępie swojego przemówienia poprosił zebranych o uczczenie przez powstanie pamięci zmarłych członków Koła, po czym omówił historię powstania Koła oraz złożył szczegółowe sprawozdanie z 20-letniej jego działalności. Podkreślił też szczególnie ostatnie prace Koła nad zorganizowaniem Pierwszego Kongresu Inżynierów Miernictwa oraz powołaniem do życia Związku Inżynierów Miernictwa R. P. W zakończeniu swego przemówienia kol. *Piotrowski* złożył serdeczne podziękowanie wszystkim Kolegom, którzy swą ofiarną pracą przyczynili się do rozwoju Koła.

Kol. *Warchałowski* zaznaczył, iż pierwszym zadaniem Koła było pogłębienie naukowe zagadnień związanych z miernictwem. Działalność Koła, oparta na fundamentach naukowych, wydała swoje owoce pomimo trudności, o których wspominał kol. *Kasiński*. Dziś praca ta jest o tyle łatwiejsza, że zamiast 8 członków mamy całą armię młodych bojowników, którzy sprawę dalej poprowadzą. Należałoby życzyć, ażeby powstający Związek Inżynierów Miernictwa, dla którego położyliśmy podwaliny, kierował się w swej pracy zasadą przyjętą przez Koło, a mianowicie: i ż d o b r o o g ó l n e j e s t d o b r e m n a j w y ż s z y m.

Kol. *Surmacki*, jako jeden z założycieli i długoletni prezes Koła, omówił działalność Koła w ramach Stowarzyszenia Techników oraz oświadczył, że zmiana form organizacyjnych nie zmieni naszej dotychczasowej działalności. W szczególności, jeżeli idzie o współpracę z innymi zawodami inżynierskimi w łonie Stowarzyszenia Techników Polskich, to współpraca ta wskutek powstania Związku Inżynierów Miernictwa nie ulegnie zmianie, gdyż pozostaniemy w dalszym ciągu wierni zasadzie nie wyodrębniania miernictwa z wielkiej rodziny zawodów technicznych. Po czym kol. *Surmacki* w imieniu Koła złożył na ręce obecnego na posiedzeniu prezesa Stowarzyszenia Techników inż. *Gąssowskiego* serdeczne podziękowanie dla tegoż Stowarzyszenia za umożliwienie Kołu zorganizowania się oraz prowadzenia swej działalności przy stałym poparciu władz Stowarzyszenia.

W odpowiedzi zabrał głos Prezes Stowarzyszenia Techników, oświadczając, iż Stowarzyszenie zawsze uważa swój gmach za oddany do dyspozycji wszyst-

kich inżynierów, po czym życzył powstającemu Związkowi Inżynierów Miernictwa pielęgnowania zasad solidarności inżynierskiej.

Po przemówieniu prezesa *Gąssowskiego*, kol. *Kasiński* zakomunikował, iż na wniosek Rządu, za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej zostali odznaczeni Złotym Krzyżem Zasługi następujący kol. kol.: *Chojnicki Wilhelm, Kasiński Karol, Malesiński Mieczysław, Piotrowski Jan, Sienkiewicz Józef, Surmacki Władysław* i *Warchałowski Edward.* Srebrnym Krzyżem Zasługi — kol. kol.: *Borowski Władysław, Gawin Franciszek, Lipiński Bronisław, Łącki Bronisław, Malczewski Mieczysław, Mikołajczyk Henryk, Włoczewski Ferdynand, Wysocki Konstanty* i *Zacharewicz Irena.* Dekoracji odznaczonych dokonał w zastępstwie p. wojewody *Jaroszewicza* starosta grodzki mgr. *Tarnowski.* W imieniu udekorowanych podziękował za odznaczenia kol. *Kasiński*, po czym, dziękując gościom oraz kolegom za przybycie na Zebranie, zamknął posiedzenie.

M.M.

Z PRASY

Prasa — zarówno stołeczna, jak i prowincjonalna — i to wszystkich odcieni, odniosła się do Kongresu Miernictwa nad wyraz życzliwie, wykazując przy tym b. duże zainteresowanie dla spraw miernictwa i roli inżyniera mierniczego w służbie gospodarki narodowej i obronności kraju.

Świadczy o tym przeszło 200 notatek kronikarskich, artykułów i ilustracyj z Kongresu, podanych bez mała przez 70 czasopism z całego kraju.

Już same tytuły komunikatów prasowych, zapowiadających nasz kongres, świadczyły o jego aktualności:

„Premier i ministrowie protektorami inżynierów miernictwa", „Miernictwo polskie w służbie gospodarki narodowej", „1000 inżynierów miernictwa zakłada związek" i t. p.

Sprawozdania pokongresowe również odbiegały od przyjętego w tych wypadkach szablonu notatek kronikarskich, podawanych na skutek t. zw. „obowiązku dziennikarskiego".

Wiele pism umieściło w obszernym streszczeniu przemówienia przedstawicieli rządu, a szczególnie p. p. wiceministrów *Piaseckiego* i *Krawulskiego* oraz treść i tezy referatów, omawiających podstawowe zagadnienia miernictwa.

Tytuły tych wzmianek były niejako hasłami Kongresu: *„Miernictwo potrzebuje młodych sił", „Miasta nie można planować „na oko", „Przegląd 20-letniego dorobku miernictwa — skala użyteczności tej gałęzi techniki", „Służba miernicza zlikwiduje chaos w budownictwie miejskim"* i t. p.

Nie obeszło się też i bez akcentów natury politycznej.

Otóż jeden z dzienników warszawskich umieścił z okazji Kongresu artykuł, którego już sam tytuł przemawia za siebie: *„Zażydzenie miernictwa może zagrażać obronności kraju"...*

Inne zaś b. poważne czasopismo stołeczne, w obszernym artykule o charakterze polemicznym pod intrygującym nagłówkiem *„Zmierzch totalizmu?"*, zwraca — między innymi — uwagę, jako na fakt dodatni — na czysto fachowy program i wysoki poziom obrad Kongresu Inżynierów Miernictwa, w przeciwieństwie do innych ugrupowań technicznych, które na swych Kongresach obradowały przeważnie nad podstawowymi zagadnieniami ustrojowymi państwa w dziedzinie społecznej i gospodarczej, co — zdaniem tego dziennika — przekraczało kompetencje obradujących.

Reasumując wrażenia z przeglądu prasy, stwierdzić należy, że Kongres nasz, spełniając swe podstawowe zadanie, przyczynił się ponadto i to bardzo skutecznie — do propagandy najistotniejszych zagadnień miernictwa polskiego.

K. S.

KRONIKA

Krótki zarys historyczny Związku Sudentów Inżynierii Mierniczej Politechniki Lwowskiej (dawniejszego Koła Geodetów).

I.

Okres przedwojenny.

Jakkolwiek „Kurs Geometrów" przy Szkole Politechnicznej we Lwowie otworzono, rozporządzeniem byłego c. k. Ministerium Wyznań i Oświaty, już w roku 1896, jednakże Koło Geodetów powstało legalnie dopiero 10 lat później. Myśl powołania do życia takiej instytucji, która by broniła interesów zawodowych mierniczego, podważonych niechlubną działalnością wysłużonych wojskowych b. armii austriackiej, podjął t. zw. „Komitet Przygotowawczy" do założenia Koła Geodetów. Działalność tego Komitetu, datująca się od roku 1902, polegała na opracowaniu i nad wyraz wytrwałym, bo przez lat 5, poprawianiu odrzucanego przez Namiestnictwo statutu przyszłego Koła Geodetów, w którym to statucie władze zaborcze znajdowały zawsze jakieś usterki. Wreszcie w roku 1906/7 za prezesury kol. *Strzesaka Romana* statut Koła Geodetów zatwierdzono.

Od chwili założenia Koło Geodetów było samodzielne, a nie pracujące przy Bratniej Pomocy Stud. Pol. Lwow., jak inne Koła Naukowe. W pierwszym roku istnienia Koło liczyło 133 członków zwyczajnych. Praca, prócz celu dla jakiego Koło powołano, szła także w kierunku samopomocy naukowej, materialnej i rozwoju towarzyskiego członków Koła.

W roku 1906 domagają się słuchacze Kursu Geometrów zmiany tegoż Kursu na 3-letni Wydział geodezyjny, ze zwiększoną odpowiednio liczbą godzin wykładowych z miernictwa. Mimo jednak przychylnej opinii grona profesorskiego o memoriale słuchaczy Kursu, reprezentowanych przez kol. *Rudolfa Dubickiego*, i pomimo pisma Rektoratu, wysłanego w r. 1908 do Ministerium Wyznań i Oświaty, czynniki miarodajne zajęły wobec żądań młodzieży stanowisko negatywne i programu studiów nie rozszerzono. W tym samym mniej więcej czasie Koło Geodetów ostro występowało przeciw sprowadzaniu i obsadzaniu stanowisk geometrów ewidencyjnych przez siły obce z Czech i Moraw. Protesty te przyniosły pożądany skutek w postaci pisma z Dyrekcji Skarbu, w którym obiecywano obsadzanie posad załatwiać w myśl postulatów Koła.

Jedną z wielu bolączek Koła był między innymi brak własnego lokalu, gdzie można by swobodnie pracować.

Z wybuchem wojny światowej życie w Kole na parę lat zamiera. Ostatnim „przedwojennym" prezesem był kol. *Suchocki.*

II.

Okres powojenny.

Pierwsze powojenne, a zarazem ostatnie w ciągu istnienia Koła Geodetów, Walne Zebranie, odbyło się w styczniu 1920 r. Ostatnim prezesem Koła Geodetów był kol. *Wrażej.* Na tymże Walnym Zebraniu zmieniono nazwę „Koło Geodetów" na „Związek Studentów Inżynierii Mierniczej". Było to konsekwencją przemiany „Kursu Geometrów" na 3-letni Oddział Mierniczy, który przetrwał do roku 1928/29. Tę reformę w studiach geodezyjnych pragnęli członkowie Koła Geodetów dobitnie podkreślić, przez zaakcentowanie, że ich studium to właśnie Inżynieria, a nie Kursy.

Statutowo zmiana ta nastąpiła dopiero w 1923 r.

W tym czasie na skutek braku środków materialnych nosił się Z. S. I. M. z myślą fuzji ze Związkiem Studentów Inżynierii. Dzięki jednak radom prof. *Wilczkiewicza* (który wówczas był adiunktem) i asyst. *Lechowicza,* do połączenia nie doszło, a przeciwnie zabrano się do intensywnej pracy i wewnętrznej konsolidacji Związku.

Na tym miejscu wspomnieć również należy o szlachetnym czynie śp. doc. *Tobiczyka,* który darowuje Z. S. I. M. instrument uniwersalny oraz kilkanaście dzieł naukowych.

W roku 1929/30 za kadencji Wydziału z kol. *Rabczukiem* jako przewodniczącym, czas studiów na Oddziale Mierniczym rozszerzono do $3\frac{1}{2}$ lat, co pozostawało w związku z ogólną referomą studiów na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej.

Do roku 1930 prowadził Z. S. I. M. intensywną pracę na polu wydawnictw. Od chwili jednak zawiązania się Komisji Wydawniczej przy Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, rozporządzającej większym kapitałem, tylko agenda druków pozostała dla Związku poważniejszym źródłem dochodów.

Chlubnie zapisał się w historii Związku kol. *Bezdek,* za którego inicjatywą założono „Agendę Praktyk", a koledzy korzystający z jej usług opłacali 1% zarobionych kwot na rzecz Związku. Lecz i to źródło dochodu znika, odkąd praktyki zaczyna przydzielać Ministerstwo W. R. i O. P. Również wielkie zasługi położył kol. *Bezdek* około rozwoju biblioteki Z. S. I. M.

W kronikach stwierdzamy, że do roku 1932 ilość członków Związku stale wzrastała. Wszystkie agendy Związku administrują się wzorowymi regulaminami. Od początku istnienia Kursu Geometrów, poprzez Koło Geodetów, do dzisiejszego Związku Studentów Inżynierii Mierniczej spotykano się na każdym kroku z życzliwą radą i cenną pomocą Kuratorów — Opiekunów Związku.

Kuratorami byli:

śp. Prof. *Seweryn Widt,*
śp. Prof. *Wacław Laśka,*
śp. Prof. Inż. *Władysław Wojtan*

Obecnymi Kuratorami są:

Prof. Dr. Inż. *Kasper Weigel,*
Prof. Dr. *Lucjan Grabowski.*

Członkami honorowymi są wyżej wymienieni PP. Kuratorowie oraz

Prof. Dr. Inż. *Edmund Wilczkiewicz,*
Inż. *Ignacy Kinel.*

W lutym 1933 roku odbył się we Lwowie I Zjazd Inżynierów Mierniczych, wychowanków Kursu Geometrów i obecnego Oddziału Mierniczego Politechniki Lwowskiej, połączony z uroczystościami jubileuszowymi 30-lecia istnienia Związku Studentów Inżynierii Mierniczej Politechniki Lwowskiej. Na Zjeździe wygłoszono szereg referatów na aktualne tematy naukowe i zawodowe. Podkreślić należy, że właśnie na tym Zjeździe domagano się bezwzględnej reorganizacji miernictwa w Polsce, rozproszkowanego w osobnych oddziałach pomiarowych, znajdujących się przy różnych resortach. Ten projekt zjednoczenia wszystkich agend miernictwa w jednej instytucji był omawiany, jak wiemy, w lutym bieżącego roku na I Kongresie Inżynierów Miernictwa R. P. w Warszawie, który powołał do życia Związek Inżynierów Miernictwa R. P.

W międzyczasie statut Związku ulegał dwukrotnym zmianom. Po raz pierwszy zmieniono go w myśl ustawy ramowej o stowarzyszeniach akademickich na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w roku 1933, za kadencji kol. *Lorka.* Obecnie obowiązuje statut Związku zatwierdzony uchwałą Senatu Politechniki Lwowskiej z dnia 4.III.1938 r.

Po raz drugi myśl połączenia się Zw. St. Mier. ze Zw. Stud. Inż. podjął kol. *Swoboda* na Walnym Zebraniu w roku 1937, motywując to krytycznym położeniem Związku ze względu na małą liczbę członków. Tutaj jednak Kurator Związku prof. *Weigel* wypowiedział się w sposób niemniej kategoryczny jak słuszny za utrzymaniem egzystencji Związku, podkreślając, że tak sprawy organizacyjne, jakoteż i interesy naszego zawodu nie byłyby w wypadku fuzji odpowiednio bronione.

Wreszcie ostatni Zarząd z r. 1938/39, za inicjatywą kol. kol. *Sojki* i *Stobierskiego* rozpoczął, równolegle z Kołem Geodetów Politechniki Warszawskiej, starania w kierunku przeprowadzenia zmiany dotychczasowego tytułu inżyniera miernictwa na tytuł inżyniera geodety oraz przemianowania Oddziału Mierniczego na Oddział Geodezyjny. Dodatni wynik starań przywróciłby naszemu stowarzyszeniu dawną nazwę — „Koło Geodetów".

Na ostatnim Walnym Zebraniu Związku, które odbyło się w marcu b. r., wybrano nowy Zarząd z kol. *Kwaśniewskim,* jako prezesem, na czele.

Fryderyk Stobierski.

Kurs Organizacji Pomiarów Miejskich.

W dniach 6—9 lutego r. b. odbył się w Politechnice Warszawskiej „Kurs Organizacji Pomiarów Miejskich" przy udziale 117 uczestników, reprezentujących samorządową służbę mierniczą z całego terenu państwa.

Otwarcia kursu w dniu 6 lutego o 10 godz. dokonano w auli Politechniki Warszawskiej wobec licznie przybyłych zaproszonych gości i prasy. Otwarcie kursu odbyło się łącznie z otwarciem Kursu Planowania Miasta, urządzony w tym samym czasie przez Związek Miast Polskich.

Na program otwarcia obu kursów złożyły się, po zagajeniu przez Prezesa Związku Miast *Stefana Starzyńskiego,* Prezydenta Miast st. Warszaw, — przemówienia: inż. *Stanisława Filipkowskiego,* profesora Politechniki Lwowskiej, na temat: „Idee przewodnie we współczesnym planowaniu miast"; inż. *Jana Piotrowskiego,* profesora Politechniki Warszawskiej, „Znaczenie pomiarów dla gospodarki miejskiej"; inż. *Leonarda Tomaszewskiego* „Zadania kursu planowania miast" oraz inż. *Władysława Barańskiego* — „Zadania kursu organizasji pomiarów miejskich".

Inż. W. *Barański* w przemówieniu tym poruszył i naświetlił problemy i zadania miejskiej służby mierniczej, podkreślając charakterystyczne momenty tego działu pracy.

Podstawowym elementem każdego planu zabudowania, jak i projektu inwestycyj technicznych, jest dobrze sporządzony plan pomiarowy. Na głębsze zrozumienie tej prawdy trzeba było jednak dość długo czekać. Przyczyniał się do tego w znacznej mierze brak sił mierniczych, dobrze obeznanych z zagadnieniem pomiarów miast oraz brak należycie zorganizowanej miejskiej służby mierniczej.

W dobie dzisiejszej stale rozrastający się organizm miejski wymaga fachowców, obeznanych z pracami mierniczymi i także

z całym szeregiem zagadnień natury administracyjnej, technicznej oraz prawnej, a brak ich stwarza dla Zarządów Miejskich specjalne trudności.

Dochodzi jeszcze do tego brak dostatecznego zrozumienia wartości pracy mierniczego, o czym świadczą nierzadkie wypadki, stwierdzające, że jako jedyne kryterium dobroci planu mierniczego przyjmuje się *„najkrótszy czas wykonania i najmniejsze koszty"*. Rezultatem takiego pojmowania jest zawsze praca niekompletna i strata czasu, po upływie którego wracamy do punktu wyjścia, t. j. pomiary miasta trzeba zaczynać od początku.

Tymczasem z każdym dniem, niezależnie od prac nad wykonaniem podstawowych pomiarów miast, coraz silniej w miastach występuje nieodzowna konieczność korzystania przy realizacji założeń planów inwestycyjnych i zabudowania z usług służby mierniczej, świadomej swych celów i zadań oraz ciążącej na niej odpowiedzialności.

W Polsce na 611 miast posiadało na dzień 1 kwietnia 1937 r. zorganizowaną własną służbę mierniczą zaledwie 16 miast, a w chwili obecnej posiada 49 miast. Rozwiązania tego zagadnienia nie można odkładać na czasy lepsze, spokojniejsze, jeżeli nie ma się wytworzyć stan rzeczy podobny do tego, jaki mamy dzisiaj w dziedzinie podstawowych pomiarów miejskich i jeżeli prace pomiarowe, wykonywane obecnie, nie mają ulec zniszczeniu już w najbliższych latach.

Powstaje więc nowa trudność zapewnienia sporządzonym planom stałej aktualizacji, przygotowania potrzebnych instrukcyj, przepisów, wskazówek i wzorów organizacyjnych, a nade wszystko wyszkolenia dostatecznej ilości przygotowanego do tych prac personelu, stojącego na odpowiednim do zadań wysokim poziomie technicznym oraz o dużym wyrobieniu życiowym. Dokonana przez Związek Miast w ścisłym porozumieniu z organami władzy państwowej wizytacja przeszło 200 miast w ciągu 1937—1939 r. i to miast rozsianych na całym obszarze państwa polskiego potwierdziła konieczność potrzeby natychmiastowego, chociażby na razie doraźnego zaradzenia istniejącym brakom w zakresie organizacji pomiarów miejskich.

W tych okolicznościach Związek Miast, przy współudziale Koła Inżynierów Mierniczych przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, zainicjował zorganizowanie Kursu, którego realizacja została umożliwiona przez okazane poparcie ze strony władz oraz przy pomocy Funduszu Pracy.

Obecna akcja Związku Miast w dziedzinie usprawnienia prac mierniczych w miastach znalazła należyte zrozumienie i ocenę w terenie, łagodząc dotychczasowe, nie zawsze przychylne nastawienie zarządów miejskich do prac pomiarowych.

Zadaniem Kursu jest choć częściowo wypełnić zadanie szkolenia kadr mierniczych samorządowych drogą samokształcenia, wobec braku organizacji miernictwa w ramach jednego resortu administracji państwowej, która by podjąć mogła to zadanie. Dzisiejszy stan rzeczy, przy którym sprawy miernictwa podzielone są pomiędzy sześć ministerstw, utrudnia organom władz nadzorczych spełnianie swych zadań w zakresie potrzeb organizacji miernictwa samorządowego.

W zakończeniu swego przemówienia inż. *W. Barański* zwrócił się do uczestników kursu z gorącą prośbą, aby zechcieli po powrocie do swych warsztatów pracy rozwinąć szerzej podane im problemy i zagadnienia zestawiając je bezpośrednio z lokalnymi warunkami swej pracy, a następnie o nadsyłanie swych uwag i spostrzeżeń pod adresem Związku Miast.

Praca ta w swym końcowym rezultacie będzie zmierzać do opracowania jednolitej Instrukcji technicznej, samorządowej służby mierniczej.

Wtedy dopiero będzie można pogłębiać i rozwiązywać zagadnienia zespolone ściśle z zawodem mierniczym, ogarniające szereg problemów, związanych z procesem szybko postępującego rozwoju miast.

Po inauguracji Kursu, tegoż dnia rozpoczęły się normalne zajęcia, na które złożyły się referaty, poruszające kolejno wskazania organizacyjne samorządowej służby mierniczej, a dalej metody i sposoby pracy w zakresie pomiarów podstawowych, realizacyjnych i planów mierniczych.

Inż. *W. Barański* w referacie „Zagadnienia samorządowej służby mierniczej" dał pełny obraz jej stanu dzisiejszego oraz opracowany szczegółowo zarys projektowanej organizacji w skali państwowej. Według projektu referenta, w niedalekiej przyszłości, na całym obszarze państwa będziemy posiadali miejską służbę mierniczą, zorganizowaną w „Biurach Pomiarów Miast", których praca winna zasadniczo posiadać charakter stały i ciągły.

W drugiej części swego referatu inż. *W. Barański* w sposób prosty i szczery przedstawił chaos i bezład panujący dzisiaj w dziedzinie pomiarów miejskich. Bo wydaje się rzeczą wprost niewiarogodną — powiada referent — chociażby taki fakt, że miasto wykonywało pomiary (z przetargu i częściowo w zakresie własnym) przez z górą dziesiątek lat, wydało zawrotną sumę i w rezultacie nie posiada nawet sieci triangulacyjnej. Albo czyż można spokojnie patrzyć, jak miejska służba drogowa zakłada repery, niweluje i kreśli plany niwelety ulic, podczas gdy obok nowozałożonych reperów, w murach kamienic tkwią pokryte patyną czasu, założone uprzednio repery miejskiego biura pomiarów, a w szafach pokryte kurzem spoczywają gotowe plany...

Inż. *M. Malesiński* wyłożył słuchaczom naczelne zasady „Organizacji miejskiej służby mierniczej" oraz zaznajomił ich z drobiazgowo opracowanym ramowym statutem Biura Pomiarów Miasta, w którym zadania służby mierniczej zostały zdefiniowane jak następuje:

Miejska służba miernicza powołaną jest do wykonywania wszelkich prac mierniczych w obrębie miasta w związku z zadaniami techniczno-inwestycyjnymi, jak również do spełniania na żądanie osób trzecich czynności o charakterze mierniczym, przewidzianych przez odpowiednie ustawy i przepisy. W szczególności do zadań miejskich służby mierniczej należy: wykonywanie prac mierniczych, związanych z opracowaniem i realizacją planów zabudowania, działalnością inwestycyjną i budownictwem miejskim; czynności miernicze i administracyjno-techniczne, dotyczące rozbudowy miasta, ruchu parcelacyjnego, obrotu ziemią i stosunków własnościowych; zaspakajanie w zakresie pomiarów i planów potrzeb bieżących miasta oraz w ramach obowiązujących przepisów — zapotrzebowań stron.

Inż. *K. Wysocki*, omawiając „Realizację planów zabudowania", podkreślił znaczenie i dokładnie omówił różne metody geodezyjnego opracowania planu zabudowania. Zdaniem prelegenta, opartym na długoletniej praktyce i doświadczeniu, dopiero na podstawie poszczególnych elementów tego elaboratu technicznego-mierniczego mogą być na gruncie jednoznacznie wyznaczane linie regulacyjne i linie zabudowania dla budujących się domów i gmachów oraz projektowane i wytyczane w terenie trasy kanałów, wodociągów, przewodów gazowych, telefonicznych i t. p. Wreszcie dane powyższe są niezbędne dla sporządzenia planów parcelacyjnych, do aktów kupna-sprzedaży, do budowy oraz innych celów technicznych i gospodarczych.

Inż. *F. Włoczewski* zaznajomił słuchaczy z pracami pomiarowymi niezbędnymi przy realizacji planów zabudowania, a *Z. Pohoski* w sposób barwny i niezwykle zajmujący omówił prace związane z budownictwem miejskim nadziemnym i podziemnym. Z przemówień prelegentów wynikało w sposób niezaprzeczony, że miejska służba miernicza, należycie zorganizowana, stanowi czynnik ładu i porządku w gospodarce technicznej miasta, co daje w rezultacie nieoczekiwane dla Zarządów Miejskich efekty oszczędnościowe w ich działalności inwestycyjnej.

Inż. *W. Katkiewicz* w swej prelekcji wyłożył warunki, jakim

winny odpowiadać plany sytuacyjne do celów budowlanych, podając jako zasadę oparcie projektu budowlanego na planie wykonanym przez mierniczego przysięgłego bądź to oryginalnym lub też będącym wyciągiem (odrysem) z planu, będącego własnością gminy miejskiej. W dalszym ciągu swego referatu omówił sposób stabilizacji granic nieruchomości, będąc zwolennikiem stabilizacji podwójnej, a przynajmniej podziemnej; postępowanie formalno-prawne przy załatwianiu podań o wyznaczanie na gruncie linii zabudowania zasady nadawania nazw ulicom i placom oraz porządkowej, jak również i hipotecznej, numeracji nieruchomości.

Inż. *Fontarski* zagadnienie planów parcelacyjnych pogłębił i rozszerzył, podchodząc do tego zagadnienia w sposób niezmiernie ciekawy, gdyż jego zdaniem rozwój osiedli ludzkich należy rozpatrywać niezależnie od sposobu powstawania tych osiedli, a więc nie tylko w wypadku powstawania ich w wyniku parcelacji miejskiej (budowlanej), lecz i w wypadku powstawania ich w wyniku parcelacji i scaleń rolnych. Omawiając procedurę publiczno-prawną przy zatwierdzaniu planów parcelacyjnych stwierdził, że czynność ta powinna składać się z dwóch elementów:

1) sprawdzenie operatu parcelacyjnego pod względem geodezyjnym oraz nałożenie odpowiedniej i zgodnej z ustawodawstwem mierniczym klauzuli, stwierdzającej dokonanie tych czynności i
2) sprawdzenie projektu parcelacyjnego pod względem zachowania przepisów prawa o zabudowaniu osiedli oraz nałożenie właściwej klauzuli zatwierdzającej plan parcelacji.

Przesłanką do tego wniosku było rozumowanie, że pewien określony akt prawny staje się w pełni prawomocnym dopiero w wypadku zaistnienia tych dwóch jednoznacznych norm prawnych, z tym jednak, że pierwsza uwarunkowuje zaistnienie drugiej i nie może powstać stosunek odwrotny lub niepełny.

Inż. *L. Ciundziewicki* w sposób wyczerpujący i bardzo szczegółowy zaznajomił słuchaczy z „Prawem i dochodzeniem tytułów własności gruntowej w miastach województw centralnych i wschodnich". Zaznajomił on uczestników kursu z podstawami prawnymi tytułów własności i posiadania, sposobami i zasadami badań w hipotekach i archiwach oraz z istotą prawną i formalną rozgraniczenia nieruchomości.

Inż. *W. Chojnicki* omówił genezę powstania Instrukcji Pomiarowej b. Ministerstwa Robót Publicznych oraz poddał szczegółowej analizie jej braki i wady. W zakończeniu swego referatu dochodzi do wniosku, że dotychczasowe przepisy o pomiarach miast wymagają bezwzględnie nowego opracowania i wydania. Opracowanie takich przepisów — zgodnie z obowiązującymi ustawami — należy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydanie ich jednak do Ministerstwa Komunikacji. Do współpracy nad nową redakcją przepisów powinny być powołane obok Związku Miast także zainteresowane związki zawodowe. Najprostszą natomiast drogą byłoby ogłoszenie konkursu z odpowiednimi nagrodami pieniężnymi, co pozwoliłoby na uzyskanie potrzebnych materiałów dyskusyjnych.

Inż. *S. Tyczyński* podał metody aktualizacji, przechowania i reprodukcji planów mierniczych. Podkreślając kardynalną zasadę stałej aktualizacji planów i operatu pomiarowego miasta, omówił szczegółowo czynności i tryb postępowania jak również konieczność ewidencji zmian zachodzących w stanie posiadania gruntów, będących własnością gminy miejskiej. Z kolei na przykładzie miasta Gdyni podał zasady urządzenia miejskiego archiwum map i planów. W drugiej części swego referatu zaznajomił słuchaczy z najnowszymi zdobyczami techniki reprodukcji map i planów oraz szkiców, omówieniem metody kopiowania refleksyjnej, jak i za pomocą prześwietlania „*Aluna*" (Firma *Kalle* & Co. w Wiesbaden-Biebrich). Metoda ta pozwala, przy zastosowaniu prostego aparatu, wykonywać kopie z nieprzezroczystych rysunków, przy pomocy specjalnych fotograficznych papierów. Ta część referatu była uzupełniona bezpośrednią demonstracją, przez firmę *A. Zaborski*, niezbędnych aparatów i eksponatów.

Inż. *W. Barański* omówił jeszcze zagadnienie pomiarów podstawowych miast na podstawie wspólnej pracy z inż. *K. Marszałkiem* i inż. *S. Buryanem*, dochodząc do wniosku, że nowe pomiary miast winny odbywać się bezwzględnie przy uwzględnieniu postulatów rozgraniczenia mierzonych nieruchomości.

Inż. *J. Sienkiewicz* na przykładzie triangulacji m. stoł. Warszawy wyciągnął szereg ciekawych wniosków i spostrzeżeń w zastosowaniu do triangulacji obszarów miejskich.

Inż. *M. Poczobutt-Odlanicki*, analizując zakres prac geodezyjnych Biur Regionalnych Planów Zabudowania, podał dużo trafnych i ciekawych spostrzeżeń, przy tym wszechstronnie zaznajomił uczestników kursu z tym, od niedawna istniejącym, a zatem nowym i nie każdemu znanym działem pracy inżyniera geodety.

Uzupełnieniem wygłoszonych referatów był dostarczony każdemu z uczestników kursu komplet załączników w postaci ramowych regulaminów, przepisów, wykresów i wzorów.

Po każdym z referatów odbyła się dyskusja, prowadząca do pełniejszego i głębszego omówienia poruszonych przez referentów problemów i zadań oraz prowadząca często do b. ciekawych wniosków.

Uczestnicy kursu w liczbie 117 reprezentowali 8 Biur Regionalnych Planów Zabudowania, 33 Miejskie Biura Pomiarów, 1 — Wydziału Powiatowego, wolno zawodowców pracujących przy pomiarach miast w różnych częściach kraju, oraz studentów IV roku studiów Politechniki Warszawskiej.

Oprócz uczestników byli na kursie przedstawiciele 6 Urzędów Wojewódzkich w osobach pp. referentów pomiarowych Wydziałów Komunikacyjno-Budowlanych, a to woj. poznańskiego, lubelskiego, nowogródzkiego, wileńskiego, lwowskiego i białostockiego i nieoficjalnie na otwarciu jak i zamknięciu kursu — z woj. warszawskiego.

Z uwagi na wysoki poziom referatów i dyskusji oraz znaczną liczbę uczestników, reprezentujących miasta wszystkich województw, należy sądzić, że kurs spełnił swe zadanie, naświetlając szereg problemów i nawiązując nić porozumienia i łączności pomiędzy pracownikami tego samego działu miernictwa, rozproszonymi po całym obszarze państwa.

Kurs ten, będąc pierwszym w zakresie usprawnienia organizacji pomiarów miejskich, nie może być jednak zarazem ostatnim. Nie jest to bez znaczenia, wobec doniosłości i znaczenia pracy samorządowej służby mierniczej, zarówno dla dobra miast jak i pogłębienia wiedzy oraz praktycznych metod pracy miejskiego inżyniera miernictwa.

I. G.

Komunikaty Sekretariatu Z. I. M.

Zebranie organizacyjne Z. I. M.

W ramach I-go Kongresu Inżynierów Miernictwa R. P. odbyło się w dniu 11 lutego b. r. w gmachu Politechniki Warszawskiej Zebranie Organizacyjne Związku Inżynierów Miernictwa R. P.

Zebranie zagaił prof. *J. Piotrowski*, proponując na przewodniczącego prof. *E. Warchałowskiego*, który zaprosił na asesorów kol. kol.: *Czajkę* (Kraków), *Hollendra* (Lwów), *Kornacewicza* (Katowice), *Latineka* (Poznań), *Nowaka* (Warszawa) i *Tarnawskiego* (Łódź), na sekretarzy — kol. kol. *Kobylińskiego* i *Bramorskiego* (Warszawa).

Na wstępie kol. *Wł. Surmacki* zapoznał zebranych ze stanem

przygotowań organizacyjnych poczynionych w Warszawie, oraz omówił statut i organizację przyszłego Związku.

Następnie delegaci poszczególnych ośrodków złożyli komunikaty o stanie organizacyjnym na ich terenie. Stwierdzono, że dążenie do zorganizowania Związku jest powszechne, a do czasu otwarcia Kongresu odbyły się już zebrania organizacyjne w następujących ośrodkach: Warszawie, Lwowie, Katowicach, Białymstoku, Kielcach, Łodzi i Pomorzu.

Po omówieniu stanu organizacyjnego powzięto jednomyślnie uchwałę o uznanie tego zebrania za Zebranie Organizacyjne Związku Inżynierów Miernictwa R. P. i przejście do obrad I-go Walnego Zgromadzenia delegatów Związku na podstawie zatwierdzonego statutu.

To też bezpośrednio po Zebraniu Organizacyjnym odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Inżynierów Miernictwa przy udziale około 250 uczestników Kongresu. Obradom przewodniczył prof. *Warchałowski*. W obecnym stanie organizacyjnym, z upoważnionych do głosowania 42 delegatów biorących udział w Walnym Zgromadzeniu przypadało na:

Oddział	Warszawski	13	delegatów
„	Krakowski	6	„
„	Pomorski	4	„
„	Śląski	3	„
„	Białostocko-Podlaski	3	„
„	Lwowski	5	„
„	Łódzki	2	„
„	Kielecki	3	„

oraz z Wilna, Łucka i Poznania po 1 delegacie.

Regulamin obrad Walnych Zgromadzeń Delegatów Z. I. M. przygotowany przez Koło Inżynierów Mierniczych w Warszawie przyjęto bez dyskusji. W dalszym ciągu obrad, jako wytyczne dążeń Związku, przyjęto zgodnie ze statutem pracę nad rozwojem techniki mierniczej, zmierzającą do zapewnienia Państwu największego rozkwitu gospodarczego, oraz współdziałanie zawodowe w przygotowaniu obronności kraju, a za wytyczne prac Zarządu Głównego i Oddziałów Z. I. M. na najbliższą przyszłość — realizację rezolucji uchwalonych przez Kongres.

W związku z § 12, punkt „b" i „c" statutu Z. I. M., zalecono oględność przy przyjmowaniu członków na tej podstawie.

Następnie kol. *Sawicki* omówił historię Biuletynu Koła Inżynierów Mierniczych oraz potrzebę wydawania przez Związek własnego czasopisma. Za wydawaniem czasopisma fachowego wypowiedzieli się wszyscy delegaci (przy jednym wstrzymującym się).

Żywą dyskusję wywołał projekt preliminarza budżetowego Z. I. M. referowany przez kol. *Gawina*. Po poprawkach przyjęto preliminarz zamykający się po stronie wpływów i wydatków sumą 11 750 złotych.

Przystępując do wyboru władz Z. I. M., na prezesa przez aklamację wybrano kol. *Władysława Surmackiego*, a na członków Zarządu Głównego: kol. kol. *Wł. Gawina, L. Grzyba, T. Kaczorowskiego, J. Kobylińskiego, W. Nowaka, M. Odlanickiego-Poczobutta, J. Okupskiego* i *J. Piotrowskiego*.

Na członków Głównej Komisji Rewizyjnej wybrano kol. kol.: *St. Jankowskiego, K. Wińskiego, F. Włoczewskiego*, a na zastępców kol. kol.: *Leszkiewicza* i *Sienkiewicza*.

Do Głównego Sądu Koleżeńskiego wybrano kol. kol.: *W. Gałkiewicza, K. Kasińskiego, M. Malesińskiego, J.Ranieckiego, K. Sawickiego, T. Szymańskiego, P. Tollika, F. Tylko* i *E. Warchałowskiego*.

W wolnych wnioskach postanowiono wezwać wszystkich członków Związku do powstrzymywania się od nabywania instrumentów firmy *H. Wild* w Heerbruggu do czasu przekazania przedstawicielstwa tej firmy w Polsce — Polakowi.

Z Zarządu Głównego Z. I. M.

Zarząd Główny Z. I. M. na pierwszym swym posiedzeniu, odbytym w dniu 11 lutego b. r. pod przewodnictwem prezesa kol. *Wł. Surmackiego*, ukonstytuował się w sposób następujący:

Wiceprezesi — kol. kol. *Wacław Nowak* i *Tadeusz Kaczorowski*;

Sekretarz — kol. *Janusz Kobyliński*;

Skarbnik — kol. *Franciszek Gawin*;

Członkowie — kol. kol. *Leopold Grzyb, Michał Odlanicki-Poczobutt, Jan Okupski* i *Jan Piotrowski*.

●

W dniu 31 marca b. r. przez Prezydium Zarządu Głównego Z. I. M. został wysłany do Marszałka *Edwarda Śmigłego-Rydza* telegram treści następującej:

Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz
G. I. S. Z.
Warszawa

W poczuciu jednomyślności i siły Narodu Polskiego, zjednoczonego przy swej dzielnej Armii, oraz w spokojnym oczekiwaniu dalszego rozwoju wypadków politycznych, Związek Inżynierów Miernictwa Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia Cię Dostojny Panie Marszałku o całkowitej gotowości członków Związku do niezwłocznego wykonania Twych rozkazów.

Prezes
(—) Inż. Władysław Surmacki

Sekretarz
(—) Inż. Janusz Kobyliński

●

Do dnia 5 kwietnia b. r. odbyto 3 zebrania Zarządu Głównego i 4 posiedzenia Prezydium Zarządu Gł. Z. I. M.

W tym okresie:

a) zorganizowano Sekretariat Zarządu Głównego,
b) przeprowadzono rejestrację bądź przyjęcie 386 członków zwyczajnych i 9 członków juniorów Z. I. M.,
c) współpracowano w rejestracji Oddziałów u władz administracji państwowej przez zatwierdzenie regulaminów Oddziałów i dostarczenie im potrzebnych do rejestracji danych,
d) powołano do życia przy Zarządzie Głównym „Sekcję Propagandową" i „Sekcję Wolnego Zawodu"; organizację pierwszej powierzono kol. kol. *Mikołajczykowi* i *Hermanowi* oraz delegowanemu z ramienia Zarządu Głównego kol. *J. Okupskiemu*, organizację drugiej — kol. *W. Nowakowi*,
e) zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Delegatów Z.I.M z dnia 11 lutego b. r. przystąpiono do organizacji wydawnictwa czasopisma „Geodeta" organu Związku, miesięcznika poświęconego sprawom inżynierii mierniczej oraz załatwiono jego rejestrację. Na redaktora pisma powołano kol. *K. Sawickiego*,
f) Realizując uchwałę I-go Walnego Zgromadzenia Delegatów, Zarząd Główny zwrócił się pismem do Dyrekcji f-my *H. Wild* w Heerbruggu w sprawie przekazania przedstawicielstwa tej firmy w Polsce — Polakowi,
g) opracowano ostateczną redakcję rezolucji i uchwał I-szego Kongresu Inżynierów Miernictwa R. P. i przystąpiono do ich przesyłania zainteresowanym ministerstwom i instytucjom,
h) zajmowano się sprawą ustawy o tytule inżyniera oraz
i) postanowiono zająć się sprawą projektu rozporządzenia wykonawczego do „Ustawy Budowlanej" o sporządzaniu planów zabudowania w związku z przebudową ustroju rolnego.

●

Siedziba Zarządu Głównego Z. I. M. mieści się w lokalu własnym w gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie przy ul. Czackiego 3/5, pokój Nr. 1, tel. 215-91.

Sekretariat jest czynny w godz. 18—20 codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dotychczas zostały zorganizowane następujące Oddziały Z. I. M.:

1) Białostosko-Poleski z siedzibą w Białymstoku,
2) Kielecki z siedzibą w Kielcach,
3) Krakowski z siedzibą w Krakowie,
4) we Lwowie,
5) Łódzki z siedzibą w Łodzi,
6) Pomorski z siedzibą w Toruniu,
7) Poznański z siedzibą w Poznaniu,
8) Śląski z siedzibą w Katowicach,
9) Warszawski z siedzibą w Warszawie i
10) Wileński z siedzibą w Wilnie.

Komunikaty Oddziałów Z. I. M.

Oddział Kielecki.

Zebranie Organizacyjne Oddziału Kieleckiego Z. I. M. odbyło się w ramach I Kongresu Inżynierów Miernictwa R. P. w dniu 12 lutego r. b. w gmachu Politechniki Warszawskiej.

Zebrani jednogłośnie uznali potrzebę założenia Oddziału Kieleckiego Z. I. M.

Władze Oddziału powołano w składzie następującym:

Zarząd:

Prezes — kol. *Fonfarski Stanisław.*

Wiceprezes — kol. *Orłowski Jerzy.*

Członkowie — kol. kol. *Sułowski Jan, Drolewicz Władysław, Kaczyński Stanisław.*

Komisja Rewizyjna:

Kol. kol. *Nadolska Alina, Bisikiewicz Bohdan, Pfeil Stanisław, Czyż Cyryl.*

Adres dla korespondencji: Kielce, ul. Złota 27.

Oddział we Lwowie.

Zebranie Organizacyjne Oddziału Lwowskiego Z. I. M. odbyło się w dniu 3.I.1939 r. w Polskim Towarzystwie Politechnicznym we Lwowie przy udziale 53 uczestników. Na zebraniu omówiono sprawę I Kongresu Inż. Miern. R. P., wybierając 4 delegatów na Walny Zjazd Delegatów. Sprawę organizacji Oddziału Lwowskiego Z. I. M. przy Polskim Towarzystwie Politechnicznym we Lwowie omówił kol. *Hollender*. W dyskusji poruszono sprawę składek, oraz czasopisma Związku. Statut Z. I. M. i regulamin Oddziału zreferował kol. *Marszałek*. Dłuższą dyskusję wywołał § 12 pkt. 6 statutu Z. I. M. Na wniosek kol. *Tylko* postanowiono nadać prof. dr. K. *Weiglowi* godność Honorowego Prezesa Oddziału.

Władze Oddziału powołano w składzie następującym:

Zarząd:

Prezes — kol. *Hollender Antoni.*
Wiceprezes — kol. *Wilczkiewicz Edmund.*
Sekretarz — kol. *Grzyb Leopold.*
Skarbnik — kol. *Smerek Stanisław.*

Członkowie — kol. kol. *Mikulski Michał, Tomaszewski Antoni, Tylko Feliks.*

Komisja Rewizyjna — kol. kol. *Jakóbczyński Marian, Góralski Juliusz, Chmielewski Gustaw.*

Siedziba Oddziału mieści się w Lokalu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, ul. Zimorowicza 9.

Oddział Łódzki.

Zebranie Organizacyjne Oddziału Łódzkiego Z. I. M. odbyło się w dniu 2 lutego 1939 r. w Łodzi.

Na Przewodniczącego wybrano jednomyślnie kol. W. *Bobrowskiego*, na Wiceprezesa kol. *E. Berezowskiego*, na Sekretarza kol. *R. Arabskiego*.

Do Komisji Rewizyjnej — kol. kol. *J. Gomuliszewskiego, K. Wojciechowskiego* i *T. Gomuliszewskiego*.

Adres dla korespondencji: Łódź, Plac Wolności 14, Zarząd Miejski Oddział Pomiarów, inż. *R. Arabski*.

Oddział Pomorski.

Zebranie Organizacyjne Oddziału Pomorskiego Z. I. M. odbyło się w dniu 29.I.1939 r. w Toruniu w obecności 22 uczestników.

Władze Oddziału wybrano w składzie następującym:

Zarząd:

Prezes — kol. *Szymański Michał.*

Wiceprezes — kol. *Wiński Karol.*

Sekretarz — kol. *Schönhofer Karol.*

Członkowie — kol. kol. *Tollik Paweł, Dworańczyk Jerzy.*

Komisja Rewizyjna — kol. kol. *Swoboda Walerian, Spilka Zdzisław, Szczygielski Bronisław.*

Adres dla korespondencji: Toruń, ul. Słowackiego 64, inż. *Schönhofer Karol.*

Oddział Poznański.

Zebranie Organizacyjne Oddziału Poznańskiego Z. I. M. odbyło się w dniu 26 marca r. b. w Poznaniu.

Przed przystąpieniem do wyboru władz uczestnicy zebrania wysłuchali referatu kol. *Korusa* p. t. „Potrzeba organizacji inżynierów miernictwa". Następnie omówiono kwestię stosunku Oddziału Poznańskiego Z. I. M. do Koła Inżynierów Mierniczych i Meliorantów przy Stowarzyszeniu Inżynierów w Poznaniu.

Po dyskusji uchwalono zasadniczo przystąpienie do Stowarzyszenia, a Zarząd Oddziału Z. I. M. upoważniono do porozumienia się w tej sprawie z Zarządem Stowarzyszenia.

Władze Oddziału wybrano w składzie następującym:

Zarząd:

Prezes — kol. *Nowicki Stefan.*

Sekretarz — kol. *Lorenz Edward.*

Członkowie — kol. kol. *Burian Stanisław, Subczyński Stanisław.*

Komisja Rewizyjna — kol. kol. *Marlewski Jan, Nowak Ludwik, Zimny Wiktor.*

Adres dla korespondencji: Poznań, ul. Kasztelańska 27 Dr. inż. *Edward Lorenz.*

Oddział Śląski.

W dniu 26.III.1939 r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Śląskiego, na którym zatwierdzono protokół z zebrania organizacyjnego Oddziału Śląskiego. Delegaci Oddziału złożyli sprawozdanie z I Kongresu Inżynierów Miernictwa R. P. i I-go Wal-

nego Zgromadzenia Delegatów Z. I. M. Po dyskusji uchwalono wysokość składek miesięcznych.

Zarząd Oddziału ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — kol. *Kędzierski Stanisław.*

Wiceprezes — kol. *Kornacewicz Witold.*

Sekretarz — kol. *Kominek Józef.*

Skarbnik — kol. *Paszta Tadeusz.*

Członkowie Zarządu — kol. kol. *Kaczorowski Tadeusz, Kozubski Jan* i *Szyprowski Ksawery.*

Korespondencję należy kierować pod adresem: inż. *Stanisław Kędzierski*, Chorzów, ul. Wolności 41a, m. 15.

Oddział Warszawski.

Na Walnym Zebraniu Koła Inżynierów Mierniczych przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie, dn. 26.I. 1939 r. został dokonany wybór Zarządu Koła, który po zarejestrowaniu statutu Związku Inżynierów Miernictwa R. P. (co nastąpiło dn. 7.II. 1939 r.) przeprowadził przekształcenie Koła na Oddział Warszawski, tak pod względem formalnym jak i gospodarczym. Nowoobrane władze Koła stały się z tą chwilą automatycznie władzami Oddziału Warszawskiego Z. I. M.

Walne Zebranie dokonało wyboru: Prezesa Koła, którym został kol. *Wilhelm Chojnicki*, oraz członków Zarządu, w osobach kol. kol. *Barańskiego, Sienkiewicza, Bramorskiego, Różyckiego, Łukasiewicza* i *Dmochowskiego.*

Sąd Koleżeński: kol. kol. *Barański W., Kutzner J., Mazurkiewicz S., Nowak W., Ponikowski J., Zacharewicz I.*

Komisja Rewizyjna: kol. kol. *Dybczyński S., Leśniewski B., Sadowski A.*

Delegaci do Władz Stowarzyszenia Techników:

a) Rada Delegatów: kol. kol. *Dengel O.* i *Relich K.*

b) Rada Naukowo Techniczna: kol. kol. *Piotrowski J.* i *Sienkiewicz J.*

Ukonstytuowanie się nowoobranego Zarządu nastąpiło na posiedzeniu z dnia 31 stycznia br.:

W. prezes kol. *Barański Władysław.*

Sekretarz kol. *Różycki Jan.*

Zastępca sekr. kol. *Dmochowski Stanisław.*

Skarbnik kol. *Łukasiewicz Eugeniusz.*

Członk. zarz. kol. kol. *Sienkiewicz Józef* i *Bramorski Kazimierz.*

Na posiedzeniu Zarządu z dnia 6 lutego 1939 r. na miejsce kol. *Dmochowskiego*, który zgłosił swą rezygnację, dokooptowano kol. *Michalskiego Damazego.*

Za okres od 26.I. 1939 r. do 31.III. 1939 r.: zebrań Zarządu było — 4; zebrań ogólnych Oddziału — 2.

Na zebraniach ogólnych zostały wygłoszone następujące referaty:

1) „Najnowsze metody wyrównania sieci triangulacyjnych I-go rzędu, stosowane przez W. I. G." — kol. *Zenon Michalski.*

2) „O pewnym źródle błędów przy pomiarach kątowych" (triang. i polig.) — kol. *Zbigniew Czerski.*

Oddział Warszawski liczy obecnie 134 członków.

Sekretariat Zarządu Oddziału Warszawskiego jest czynny we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 18 do 20 w gmachu Stowarzyszenia Techników (Czackiego 3.5, II-gie piętro, tel. 2-15-91.

Odddział Wileński.

Zebranie Organizacyjne Oddziału Wileńskiego Z. I. M. odbyło się w dniu 5.III. 1939 r. w Wilnie.

Projekt Regulaminu Oddziału przyjęto bez zmian. Wybrano Zarząd, powołując na Prezesa kol. *Trautsolta Antoniego*, na Wiceprezesa kol. *Klussa Tadeusza*, na Sekretarza kol. *Lenkowskiego Gustawa.*

Adres dla korespondencji: Wilno, M. Pohulanka 18 m. 5, inż. *G. Lenkowski.*

Od Komitetu Organizacyjnego Kongresu.

Komitet Organizacyjny I-go Kongresu Inżynierów Miernictwa niniejszym podaje do wiadomości, że prace nad wydawnictwem Kongresowym są w toku, wobec czego księga pamiątkowa zostanie w ciągu najdalej trzech miesięcy uczestnikom Kongresu rozesłana.

TREŚĆ:

SOMMAIRE:

Redakcja i Administracja miesięcznika „Geodeta", Warszawa ul. Czackiego 3. (Gmach Stowarzyszenia Techników). Telefon Nr. 215-91 i 657-04.

Redaktor Inż. K. SAWICKI.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, Czackiego 3/5, tel. 614-67 i 277-98.

WYDZIAŁ POWIATOWY W KONINIE

OGŁASZA PRZETARG

ofertowy, pisemny, nieograniczony na wykonanie pomiarów m. Konina i okolic

Oddane w wyniku niniejszego przetargu prace obejmą wykonanie podkładu geodezyjnego i planów sytuacyjno-wysokościowych.

Szczegółowe oferty wraz z odpowiednimi załącznikami można składać lub nadsyłać w teminie do dnia 25.V 1939 r.

Materiały przetargowe (oferta, warunki) dostarczy na zapotrzebowanie Wydział Powiatowy w Koninie za zwrotem kosztów w kwocie zł 2.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie nieskorzystania z żadnej oferty.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

213/G

Warunki prenumeraty miesięcznika „Geodeta"
w kraju:

Przedpłata roczna	20 zł
„ półroczna	11 „
„ kwartalna	6 „
zagranicą:	
Przedpłata roczna	25 zł
„ półroczna	14 „
„ kwartalna	8 „
Cena poszczególnych zeszytów	2 „
Za zmianę adresu (znaczkami pocztowymi)	1 „

Ceny ogłoszeń w miesięczniku „Geodeta"
łącznie z umieszczeniem w czasopiśmie „Przegląd Techniczny"

Za jedną stronę	300 zł
„ pół strony	165 „
„ ćwierć strony	90 „
„ jedną ósmą strony	45 „
„ jedną szesnastą strony	25 „

Konto czekowe P. K. O. Nr 3.494
Ogłoszenia dla poszukujących pracy członk. Z.I.M.– bezpłatne